

Ministrowie
A. Rapacki
i M. Spychalski
przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP)

W związku z rozpoczynającą się dzisiaj naradą politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego, w piątek przybyli do Moskwy: minister spraw zagranicznych PRL — A. RAPACKI i minister obrony narodowej PRL — M. SPYCHALSKI.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

Testament
Pana Tietza
czytaj — str. 3

Nakład 105 067

Rok XIV Wydanie A Poznań, sobota 24 V 1958 Nr 122 (4451)

Zjednoczenia według wyboru • Kolejność inwestycji według potrzeb • Nowości mieszkaniowe • Mankowice w kartotece

Nowe uchwały rządu

(API)

Nieco sensacyjnie brzmiące tytuły, można by dać uchwałom rządowym z ostatnich dni! Oczywiście uchwały te nie wyczerpują całego ostatniego okresu prac rządu, wysuwają się jednak na przód mającej



KIEROWNICTWO ZHP U A. ZAWADZKIEGO
Spotkanie kierownictwa Związku Harcerstwa Polskiego z przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim.
CAF — Fot. Wdowiński

Z konferencji samorządu robotniczego
Pozn. Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie
zwiększą produkcję eksportową

(Inf. wł.)

Ostatnio odbyła się konferencja samorządu robotniczego w Poznańskich Zakładach Wikliniarsko-Trzciniarskich, połączona z dorocznym obrachunkiem Rady Robotniczej.

Poznańskim Zakładom podlega 12 oddziałów zatrudniających 1.100 robotników. Pokrywają one 60% ogólnego zapotrzebowania krajowego i eksportu zagranicznego na wyroby wikliniarskie i trzciniarskie. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo wyprodukowało zysk w wysokości 1,5 mln. zł.

W ostatnim okresie czasu wzrosło znacznie zapotrzebowanie krajowe i napłynęły z

USA oraz z Kanady większe zamówienia na wiklinę okorowaną, w związku z czym zapotrzebowanie na wyroby wikliniarskie nie tylko zwiększyć produkcję, ale polepszyć jej jakość.

Te dwie sprawy były zasadniczymi tematami dyskusji i przyjętej uchwały na temat dalszego rozszerzenia współzawodnictwa o jakość produkcji. Współzawodnictwo to prowadziła Rada Robotnicza już z początkiem roku i wyznaczyła z funduszu zakładowego po 25 tys. zł w kwartale na nagrody dla najlepszych robotników, których produkcja nie została zakwestionowana przez odbiorców. Wprowadzenie tej zasady niewątpliwie przyczyni się do poprawy jakości produkcji.

Największe kłopoty przysparza jednak nadal przedsiębiorstwu brak surowców.

Pracownicy Zakładów nie zaspokojeni zapotrzebowaniem w województwie, a tymczasem Państwowa Centrala Produktów Niedrzewnych „Las” sprzedaje wiklinę spółdzielcom i prywatnym przedsiębiorcom z innych okręgów. Z tego też powodu Poznańskie Zakłady nie mogły w roku ubiegłym wyeksportować 250 ton wikliny o wartości 30 tys. dolarów. „Las” posiada także w składnicy w Leżajsku 1.000 ton szlachetnej wikliny, którą częściowo zaczęto przekładać na kosze do ziemniaków. Jest to oczywiście marnotrawstwo.

Podczas konferencji wiele mówiono na temat wprowadzenia po stopu technicznego w oddziałach, zorganizowania punktów kolonijnych i czasów niedzielnych. Postanowiono również, że obok konferencji samorządu na szczeblu przedsiębiorstwa odbywać się będą raz w kwartale zebrania samorządu robotniczego w poszczególnych oddziałach przy obecności prezydium Rady Robotniczej, Rady Zakładowej, Egzekutywy Komitetu Partyjnego i kierownictwa, poświęcone omówieniu aktualnych zadań i ocenie ich realizacji. (I)

W 13 rocznicę
powstania KBW

Apel poległych
w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W związku z 13 rocznicą utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 23 bm. w garnizonie sztabu KBW w Warszawie odbył się uroczysty apel poległych żołnierzy wojsk wewnętrznych.

Obelisk poświęcony pamięci poległych żołnierzy KBW otoczyli żołnierze KBW i kompania honorowa jednostki nadwiślańskiej.

Na uroczystości przybył do wódca wojsk wewnętrznych, gen. brygady — Wacław KOMAR. Na maszt zostaje wciągnięta flaga narodowa. Przy głośnym odgłosie werbli, szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego KBW — ppłk Michał Pitus odczytuje tekst apelu poległych. Składa on hołd tym wszystkim żołnierzom wojsk wewnętrznych, którzy oddali swe życie w walce z faszystami, w walce z reakcyjnymi bandami, w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce.

Następuje moment składania wieńców. Pierwszy wieńiec składa dowódca wojsk wewnętrznych — generał brygady W. Komar, wieńce i kwiaty od poszczególnych jednostek KBW, harcerzy i ludności cywilnej pokrywają płytę przed obeliskiem.

Odegranie hymnu narodowego kończy apel poległych.

Prokuratura wniesie
o podwyższenie kary
dla Zofii Ratajczak

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Naczelna Prokuratura Wojskowa, od wyroku Sądu Wojskowego we Wrocławiu, skazującego Zofię Ratajczak na karę 6 i pół roku więzienia za szpiegostwo, wniesiona zostanie skarga rewizyjna. Główny zarzut podnoszony w skardze rewizyjnej — to zbyt niski wymiar kary.

Mecz tenisowy
Polska-Meksyk
w Warszawie

Prezes Polskiego Związku Tenisowego poinformował PAF, że kierownictwo tenisowej reprezentacji Meksyku wyraziło zgodę na zorganizowanie meczu ćwierćfinału Pucharu Davisa z Polską w Warszawie w terminie 6-8 czerwca.

Generałowie przyłączyli się
do żądań nacjonalistów francuskich

Pflimlin zgadza się na warunki de Gaulle'a?

PARYŻ (Radio)

We Francji i w Algierii nastąpiły wczoraj wydarzenia o dużym znaczeniu dla rozwoju dalszej sytuacji. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego zostało odroczone do wtorku. Na posiedzeniu tym miał być przedyskutowany rządowy projekt zmian w konstytucji. Powodów odroczenia sesji Parlamentu nie podano.

W stolicy Francji rozeszły się wczoraj pogłoski o możliwości spotkania na terenie neutralnym między premierem Pflimlinem a gen. de Gaulle. Sprawujący pełnię władzy wojskowej i cywilnej w Algierii — gen. Salan domagał się wczoraj w ogłoszonym przemówieniu powołania we Francji tzw. „rządu ocalenia publicznego” z gen. de Gaulle na czele.

Gabinet francuski upoważnił premiera do postawienia kwestii zaufania przy dyskusji nad projektem reformy konstytucji.

Jak więc wynika z ostatnich wiadomości nadchodzących z Algierii generałowie przyłączyli się do żądań nacjonalistów francuskich. Gen. Salan, który domagał się powołania do władzy gen. de Gaulle'a

Z ostatniej chwili
W Paryżu powstał
— komitet obrony
Republiki

PARYŻ (Radio)

Wobec poczynącej prawicy, zagrożającej Republikę Francuską przedstawiciele socjalistów, ludowców, republikanów i radykałów utworzyli wczoraj w Paryżu tzw. „Komitet akcji narodowej dla obrony Republiki”.

Komitet wezwał wszystkich Francuzów do akcji na rzecz zachowania jedności narodowej i instytucji demokratycznych Republiki. Zwrócił się on z apelem do tych wszystkich, którzy nie zgadzają się z dyktaturą. (K)

Wybitni matematycy
zagraniczni
przybędą do Poznania

(Inf. wł.)

Od 26 do 29 bm. przebywać będzie w Poznaniu profesor dr Jerzy Spława - Neyman z Uniwersytetu w Berkeley (USA), światowej sławy matematyk, specjalista w statystyce matematycznej, gość Polskiej Akademii Nauk, 27 maja o godz. 17 wygłosi on, w języku polskim, w sali posiedzeń Poznańskich Tow. Przyjaciół Nauk (ul. Lamiego 27) odczyt przeznaczony dla szerszego grona osób pt. „O bieżących pracach nad zastosowaniami statystyki do nauk przyrodniczych”. Natomiast w środę, 28 o godz. 17 w Katedrze Matematyki Uniwersytetu A. Mickiewicza (ul. Fredry 10) wygłosi odczyt dla specjalistów pt. „O pewnej klasie testów asymptotycznych”.

W tych dniach przebywać będą również w Poznaniu znakomici matematycy węgierscy, członkowie Węgierskiej Akademii Nauk profesorowie P. Erdős i P. Turán wraz z małżonką. Profesor Turán pozostaje w bliskich stosunkach naukowych z Katedrą Matematyki Uniwersytetu A. Mickiewicza, był między innymi recenzentem prac kandydatów dwóch pracowników naukowych Katedry.

W ramach kontaktów naukowych z Czechosłowacją, profesor Uniwersytetu w Brnie, dr M. Zlámal wygłosi 26 maja o godz. 18.30 w Katedrze Matematyki Uniwersytetu odczyt poświęcony równaniom różniczkowym.

W czasie swego pobytu zagraniczni uczeni nawiążą kontakty z pracownikami naukowymi Katedry Matematyki Uniwersytetu, której kierownikiem jest członek koresp. Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Władysław Orlicz. W towarzystwie sekretarza Polskiego Tow. Matematycznego, zastępcy profesora Jerzego Albrzycha uczeni zwiedzą zabytki Poznania.

dy władza parlamentu miałaby powrócić do normalnego stanu, a de Gaulle miałby się wycofać.

PROJEKT OGRANICZENIA PARLAMENTU

Agencje zachodnie zwracają uwagę, że projektowi reformy (Ciąg dalszy na str. 2)

Tu MTP
354 wagony

(Inf. wł.)

Do czwartku wieczora wyładowano na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich 354 wagony eksponatów, w tym 316 od firm zagranicznych. Ostatnio nadeszło 6 wagonów z różnymi artykułami przemysłowymi ze Szwecji i 5 z NRF.

W tegorocznych MTP weźmie udział 250 wytwórnych polskich firm i rzemieślników, którzy zademonstrują około 1.000 wytworzonych przez siebie artykułów.

Do Poznania przybył członek Rady Polonii amerykańskiej — Florian Piskorski, który bawić będzie w naszym mieście do końca Targów.

Poza prowadzeniem informacji technicznej na Targach, NOT zorganizuje w przydzielonym mu pawilonie wystawę 45 czasopism technicznych. Informują one m. in. o postępach technicznych i osiągnięciach w różnych dziedzinach gospodarki w Polsce i świecie i rozbudzą się w ciągu roku w nakładzie 2,5 mln. egzemplarzy. (I)

Obrady I Zjazdu TSS
Postępowe i laickie wychowanie
celem działalności
Tow. Szkół Świeckich

Przemówienie Jerzego Morawskiego

WARSZAWA (PAP)

23 bm. rozpoczął się w Warszawie I Krajowy Zjazd Towarzystwa Szkół Świeckich. Zjazd w toku 3-dniowych o-

W Poznaniu powołano
Społeczny Komitet Obchodu
15 lecia Ludowego Wojska Polskiego

(Inf. wł.)

W bieżącym roku obchodząc będziemy w całym kraju uroczystości 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego. W związku z tym 23 bm. w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego WP odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Biura ZW LPZ — Wacława Wanata konferencja, w czasie której powołano Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 15-lecia Wojska Polskiego wybrano przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala.

Odkryto dalsze groby
obrońców Westerplatte

GDANSK (PAP)

Podczas prac prowadzonych przy pogłębianiu i poszerzaniu kanału w porcie gdańskim, znalezione zostały różnego rodzaju przedmioty, stanowiące ciekawy przyczynek do historii Westerplatte. O dawniejszym okresie historii Westerplatte mówią między innymi pociski artyleryjskie, znalezione na terenie jednej z rekt z XIII wieku oraz fajeczki marynarzy, przyjeżdżających do portu gdańskiego. Okresu ostatniej wojny światowej i bohaterstwa obrońcy tego skrawka polskiej ziemi przed hitlerowską potęgą dotyczyła znaleziona niewypały pocisków pochodzących z dział krążownika „Schleswig-Holstein”, ostrzeliwującego pozycję obrońców Westerplatte oraz nieznane dotychczas groby żołnierskie.

sce ze względu na zmiany, jakie wnoszą do różnych dziedzin gospodarki.

Oto, poprzedzona obszernym uzasadnieniem, uchwała 118 wprowadzająca zasadnicze zmiany do struktury organizacyjnej przemysłu kluczowego — dalszy krok naprzód w usamodzielnianiu się zakładów. Podstawową komórką w przemyśle jest zakład — grupa zakładów natomiast może — o ile interes ich tego wymaga — tworzyć dobrowolne zjednoczenia, a następnie w ich ramach opracowywać i uchwalając własne statuty i wybierając własne zarządy. O zgrupowaniu przedsiębiorstw w ramach poszczególnych zjednoczeń decydować będą powiązania kooperacyjne, rynkowe, lub zaopatrzeniowe.

Inna ważna uchwała umożliwi dokonywanie przesunięć pomiędzy poszczególnymi pozycjami inwestycyjnymi — oczywiście w granicach przydzielonego limitu. W praktyce umożliwi ona przestawianie kolejności inwestycji. W tym wypadku rząd będzie nim plan, lecz potrzebą życia. Inwestor decyduje, czy będzie o kolejności robot, remontów, instalacji — chodzi tylko o to, by te inwestycje były ustalone w planie i miały zatwierdzoną dokumentację.

A co nowego „na froncie mieszkaniowym”? Uchwała 139, która ustala zasady nowego funduszu mieszkaniowego, tworzonego przy prezydiach rad narodowych województw, powiatów i miast wydzielonych. Na fundusz złożą się wpływy ze sprzedanych domów i działek, odpowiednie dotacje budżetowe, wpłaty z zakładów funduszy mieszkaniowych etc.

Nowy fundusz pozwoli na rozwiniecie produkcji materiałów budowlanych, na przejściowe zwiększenie kredytów — będzie to więc jeszcze jedna „cegiełka” do rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

I wreszcie — rewelacja! Tak można określić długo oczekiwaną uchwałę, ustalającą ewidencje tych pracowników handlu, którzy dopuścili się w nim nadużyć. Centralny rejestr „mankowiczów” umożliwi im przetrwanie się z jednego działu aparatu handlowego do innego; trzeba będzie zapamiętać o pracy w handlu, skoro się w nim nie miało „czystych rąk”.

Konferencja moskiewska

Dzisiaj rozpoczynają się w Moskwie obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw-członków Układu Warszawskiego na szczepie szefów rządów z udziałem ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. Komitet ten został utworzony zgodnie z art. 6 Układu w celu przeprowadzania konsultacji i rozpatrywania spraw powstałych w związku z realizacją postanowień Układu.

Warto przypomnieć, że we wstępie do Układu Warszawskiego, zawartego 14 maja 1955 roku, podkreślono, że 8 układowych państw postanowiło go zawrzeć ze względu na powstania w Europie sytuacji, w wyniku utworzenia wielkiego ugrupowania wojennego w ramach NATO, istniejącego już od roku 1949 i obejmującego 15 państw, do których włączono również zmiłitaryzowane Niemcy Zachodnie, co znacznie wzmogło niebezpieczeństwo nowej wojny.

Pierwsza sesja Doradczego Komitetu Politycznego odbyła się w styczniu 1956 roku w Pradze z udziałem szefów rządów i ministrów obrony 8 sojuszników państw, to jest: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska, Rumunia, Węgry i Związek Radziecki. Na sesji tej rozpatrzono i zatwierdzono statut zjednoczonego dowództwa, omówiono sytuację międzynarodową i środki zabezpieczające pokojową pracę obywateli państw - uczestników Układu.

Okres, który minął od tej narady, wykazał jak bardzo potrzebny i przewidujący był Układ Warszawski. Zbrojenia Paktu Atlantyckiego, mimo wielokrotnych próżnych rozbrojeniowych i jednostronnych aktów redukujących siły zbrojne państw socjalistycznych — wciąż się wzmagały. Kozbudowały się bazy wyrzutni rakietowych, rosła zbrojenia atomowe, coraz groźniejsza stała się potęga Bundeswehry, na którą NRF w najbliższych latach zamierza wydać 100 miliardów marek.

W tych warunkach Układ Warszawski stał się barierą antymilitarystyczną, która utrzymywać musi w ryzach zakusy czynników prących do wojny!

Rozpoczynająca się dziś w Moskwie narada niewątpliwie poczyni nowe kroki w kierunku zabezpieczenia pokoju, w kierunku okiełznania tych kół na Zachodzie, które usiłują hamować odprężenie międzynarodowe, odrzucają plan Rapackiego, a zamiast niego wzmagają zbrojenia atomowe. Realna siła obozu pokoju gotowa jest odeprzeć każdy zamach na wolność i niepodległość któregośkolwiek członka Układu Warszawskiego.

Kierunek - wyborca

Stuttgarcy zjazd zachodniemieckiej socjaldemokracji (SPD), który zakończył właśnie obrady, przyniósł wrażenie dużego rozbięcia wewnętrznego opinii i braku skrytykowanej przewodniej linii programowej. Prąd do reform tak silny w pierwszych miesiącach po wyborach parlamentarnych, przegranych przez SPD osłabł znacznie i na zjeździe wyraźnie ustąpił miejsca problemom polityki zagranicznej, którym przede wszystkim poświęcono był dwugodzinny referat Ollenhauera. Z tymi zagadnieniami wiąże się wyrażenie Bundeswehry w broń atomową i zjazd uczynił z walki przeciwko temu swoje czołowe hasło. SPD pójdzie z tym hasłem na wybory do prowincjonalnych parlamentów, uważając, że wynik tych wyborów będzie — zamiast referendum — odpowiedzią na pytanie czy chcesz atomowych zbrojeń?

Nie było więc na tym zjeździe gorących sporów ideologicznych. Przebiegał on raczej w atmosferze dość spokojnego wyczekiwania na dalszy rozwój wydarzeń wewnętrznych i międzynarodowych. A gdy zbliżyła się data wyborów parlamentarnych, łatwiej będzie wystąpić z atrakcyjnym hasłem, zwiększającym szanse zwycięstwa. Był to zjazd oglądający się nader wyraźnie na wyborcę i pragnący pozyskać sobie klientelę z warstw średnich, zafascynowanych dobrobytem „cudu adnenauerowskiego”. To stanowisko odbiło się szczególnie na programie gospodarczym, obliczonym na skokietowanie drobnych i średnich producentów.

Zjazd stuttgarcy miał wszakże dla nas szczególnie interesujące punkty. Ważny jest fakt, że w wypowiedziach poświęconych wiele uwagi stosunkom z Polską. Płynęło to z zainteresowanie stosunkami polsko-niemieckimi z paru źródeł. Bliskie sąsiedztwo było to oczywiście ważnym czynnikiem, lecz także i o względy związane z rosnącym znaczeniem Polski w Europie. SPD opowiadając się za polskim planem dezatomizacji Europy Środkowej, nie mogła pominąć milczeniem zasadniczego zagadnienia — polityki wobec Polski. Sprawa ta znalazła swoje miejsce w wystąpieniu Schmidta, Wehnera i Wittrocka. Schmid postawił pytanie, jak w ogóle można osiągnąć zjednoczenie Niemiec bez uprzedniego wyjaśnienia stosunku do Polski? T. R.

Czy Pflimlin toruje drogę de Gaulle'owi?

(Dokończenie ze str. 1)

konstytucji towarzyszą 2 tendencje: z jednej strony — część polityków wchodzących w skład rządu uważa, że przyczyni się to do wzmocnienia władzy wykonawczej i przezwyciężenia kryzysu ustroju. Takie stanowisko reprezentuje m. in. wczorajszy „Populaire”, organ partii socjalistycznej. Z drugiej strony w kołach paryskich zwraca się uwagę na zbieżenie rządowego projektu reformy konstytucji z postulatami wysuwanymi przez de Gaulle'a. Część polityków uważa, że konstytucja, która będzie wynikiem tej reformy, może utworzyć drogę do przekazania władzy de Gaulle'owi, gdyż okaże się — jak to wyraził się Mendes France — „ubranie sztytu na miarę de Gaulle'a”.

Wielu obserwatorów zastanawia się, czy parlament przełknie tę gorzką pigułkę, jaką niewątpliwie będzie dla niego reforma ograniczająca jego uprawnienia, nawet gdyby istnienie rządu Pflimlina zależało od przyjęcia tej ustawy. Obserwatorzy ci wskazują, że działając pośpiesznie, Pflimlin doprowadzić może do upadku swego rządu i wykreślić iskry, która wywoła pożar i wyniesie de Gaulle'a do władzy.

PRAWICA DALEJ POPIERA DE GAULLE'A

Prawicowa prasa francuska dokonana już całkowicie zmiany frontu. Z mniejszym lub większym entuzjazmem głosi ona konieczność powrotu de Gaulle'a. „FIGARO” twierdzi, że de Gaulle stanowi wielką nadzieję i nie wolno doprowadzić do tego, aby nadzieja ta zawiadła. „Trzeba jedynie gwarantować — pisze dziennik — że poszanowane będą ustawy i że zniknie niebezpieczeństwo zamachu stanu.” „AUREORE” stwierdza, że istnieją jedynie dwa sposoby wykorzystania sytuacji w Algierii. Jeden z nich, to przekazanie ograniczonej władzy gen. de Gaulle w ramach konstytucji, a drugi, to natychmiastowe ogłoszenie równości praw ludności francuskiej i muzułmańskiej.

POSTĘPOWI NAWOŁUJĄ DO CZUJNOŚCI

Postępowy dziennik „LIBÉRATION” podkreśla natomiast, że niebezpieczeństwo grożące Republice jest nadal poważne, a czujność bardziej konieczna niż kiedykolwiek.

Dziennik „L'HUMANITÉ” ostrzegł wczoraj: „Spisek faszystowski nie został bynajmniej zlikwidowany i niebezpieczeństwo, jakie grozi swobodą demokratycznym, są

Ofiary „igraszek z ogniem”

Osiem pocisków eksplodowało w USA na wyrzutniach

NEW YORK (PAP)

Jak już informowaliśmy, wczoraj w nocy dowódca obrony przeciwlotniczej sił lądowych USA — gen. Charles Duff sprostował pierwsze doniesienie na temat eksplozji na terenie amerykańskiej bazy rakietowej Leonarda w pobliżu Middletown (stan New Jersey).

Duff oświadczył, że wybuchło osiem pocisków rakietowych typu „Nike-Ajax” a nie siedem, czy też dwa jak podano początkowo. Dodał on, że przyczyną eksplozji były autorytacyjne detonatory rakiet. Detonatory te normalnie zaczynają działać dopiero po wyrzuceniu pocisku, w powietrzu. Tym razem z nieustalonych jeszcze przyczyn zaczęły one działać na wyrzutniach powodując wybuch rakiet.

Wskutek eksplozji, jak wynika z ostatnich doniesień, zginęło 7 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Trzy osoby zostały rannym na kawałki. Wybuch nastąpił, kiedy w bazie pracowali technicy. Na szczęście pociski były uzbrojone w głowice konwencjonalne, a nie atomowe.

Pociski typu „Nike-Ajax” są przeznaczane do zwalczania celów powietrznych. Rozwijają szybkość 2.400 km/godz. Mają 7 m długości i składają się z dwóch stópni.

nadal wielkie. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego, niż osłabienie czujności republikańskiej w czasie Zielonych Świąt. W ciągu tych dni każdy człowiek pracy, każdy republikanin i każdy demokrat powinien czuć i utrzymywać niezbędne kontakty, aby być gotowym do dania niezwłocznej odprawy, jeśli okoliczności będą tego wymagały”.

ZANIEPOKOJENIE SOJUSZNIKÓW FRANCJI

Kryzys francuski zajmował pierwsze miejsce we wczorajszej prasie amerykańskiej. Dziennik „NEW YORK HERALD TRIBUNE” zwracał uwagę na niebezpieczeństwo konfliktu w Afryce Północnej. „Jeśli bowiem czyste wewnętrzne konstytucyjne problemy — pisał dziennik — mogą być rozstrzygane przy pomocy perswazji i argumentów, to wybuch wojny w Afryce Północnej mógłby mieć nieobliczalne skutki dla Francji i jej sojuszników.”

Dziennik „NEW YORK TIMES” stwierdza, że premier Pflimlin

Spotkanie prezydenta Kekkonena z przywódcami ZSRR

MOSKWA (PAP)

W piątek w godzinach porannych odbyło się na Kremlu spotkanie prezydenta Finlandii — Kekkonena z członkami kierownictwa rządu i partii Związku Radzieckiego. W spotkaniu ze strony radzieckiej wzięli udział Chruszczow, Kiriżenko, Kozłow, Mikojań i Woroszyłow oraz min. spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i minister handlu zagranicznego ZSRR — Kabanow.

Macmillan:

Warto odbyć konferencję W-Z

NEW YORK (PAP)

Budzącym otuchę wynikiem konferencji na najwyższym szczeblu byłoby porozumienie w sprawie za kazu prób z bronią jądrową, w sprawie kontroli bro ni jądrowej i zapoczątkowanie całego systemu inspekcji i kontroli w Europie, jak również pewnej kontroli nad bronią klasyczną — oświadczył premier Macmillan w wywiadzie, który przeprowadził z nim w jego rezydencji londyńskiej na Downing Street znany amerykański komentator telewizyjny — B. Murrow. W czwartek wieczorem wywiad ten nadano w telewizji amerykańskiej.

Jakkolwiek Macmillan był zdania, że konferencja na najwyższym szczeblu nie doprowadzi do porozumienia w podstawowych problemach między Wschodem a Zachodem, to jednak wyraził on pogląd, że konferencję taką z przywódcami ZSRR warto odbyć i że te doniosłe problemy powinny być na niej omówione.

OŚWIADCZENIE MINISTERSTWA SPRAW ZAGR. ZSRR

W sprawie zaginionych jeńców włoskich

MOSKWA (PAP)

Opublikowane w piątek oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR ponownie wyraża gotowość rządu radzieckiego do rozpoczęcia rokowań w sprawie przygotowania i ogłoszenia dwustronnego komunikatu w kwestii żołnierzy włoskich, co do których uważano, że zaginęli bez wieści na terytorium ZSRR.

Oświadczenie podkreśla, że po zakończeniu drugiej wojny światowej ze Związku Radzieckiego zostali repatriowani wszyscy włoscy jeńcy wojenni. W Związku Radzieckim nie ma włoskich jeńców wojennych i że prawdopodobnie ci, których uważano za zaginionych bez wieści na froncie radziecko-niemieckim, zginęli podczas działań wojennych.

działa w cieniu gen. de Gaulle, który oczekuje upadku obecnego rządu, podczas gdy dysydenci zarówno we Francji jak i w Algierii domagają się, aby generał objął władzę. W tych okolicznościach premier rozpoczął wysiłki z czasem. Chociaż wprowadzenie w życie poprawek do konstytucji potrafi może tygodnie a nawet miesiące, powstaje pytanie, czy czas pracuje po jego stronie.”

W Waszyngtonie i Londynie poważne zaniepokojenie budzi obawa, aby kryzys francusko-algierski nie objął Tunezji i Maroka. Największe niebezpieczeństwo — pisze agencja AP — tkwi nie w Paryżu, lecz w Afryce Północnej.

Waszyngton obawia się, że Tunezja i Maroko ze względu na sta cjonowanie w tych krajach oddziałów francuskich mogą zostać wciągnięte do konfliktu między Algierem a Paryżem.



SWIATOWA WYSTAWA W BRUKSELI

Pawilon Węgierskiej Republiki Ludowej.

FOT. - CAF

Opozycja domaga się utworzenia nowego rządu w Libanie

KAIR (PAP)

Zabierając głos na temat konferencji prasowej prezydenta Chamouna, która odbyła się 21 bm., przywódca opozycji, były premier Saeb Salam oświadczył korepondentom prasy zagranicznej, że prezydent nie powinien już więcej występować w imieniu Libanu, ponieważ nie cieszy się zaufaniem narodu.

Ugrupowania opozycyjne opublikowały deklarację będącą odpowiedzią na ostatnie oświadczenie Chamouna. Potępiały one apel rządu do Ligi Arabskiej oraz skargę do Rady Bezpieczeństwa, uważając, iż może to doprowadzić do umiędzynarodowienia kryzysu libańskiego i dać pretekst do interwencji w sprawę Libanu.



SZOSTAKOWICZ ODZNACZONY ORDEREM FRANCUSKIM

Znany kompozytor radziecki — D. Szostakowicz, został komandorem francuskiego orderu sztuki i literatury. Szostakowicz jest pierwszym cudzoziemcem, który uzyskał ten tytuł.

OBLAWA NA PARTYZANTÓW CYPRYJSKICH

Wojska brytyjskie na Cyprze, wspierane przez helikoptery, rozpoczęły w górskich okolicach pod Limassolem wielką oblawę na partyzantów cypryjskich. Oblawa ta ma na celu ujęcie przywódcy organizacji EOKA — Grivasa, który rzekomo, przebywa w tych okolicach.

STRAJK DOKERÓW LONDŃSKICH

W stolicy W. Brytanii trwa strajk dokerów. W piątek nie stawiało się do pracy około 12 tys. robotników doków portu londyńskiego. Dokerzy zastrajkowali w zeszłym tygodniu dla poparcia 6.500 robotników targowisk mięsnych w Londynie.

ROZRUCHY W PANAMIE

Według ostatnich doniesień z Panama City, w rozruchach na ulicach miasta między studentami a policją i gwardią narodową w dniu wczorajszym zginęło 15 osób, a 30 odniosło rany.

Po wizycie delegacji polskiej

w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii

Wszechstronna współpraca gospodarcza umożliwi naszym krajom długofalowe planowanie

Wywiad z wiceministrem — Tadeuszem Kropczyńskim

WARSZAWA (PAP)

Członek polskiej delegacji partyjno-rządowej, która w pierwszej połowie maja br. odwiedziła Bułgarię, Węgry i Rumunię, wiceminister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Kropczyński udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP.

— Jeśli chodzi o rezultaty naszej podróży na odcinku go-

spodarczym — powiedział m. in. wicemin. T. Kropczyński, to podstawowe znaczenie ma jednomyślne stwierdzenie, że dotychczasowa współpraca gospodarcza i wymiana towarowa Polski z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, przebiegały prawidłowo, dając poważne wzajemne korzyści.

Podczas konsultacji i poszczegółowym rozpatrzeniu problemów — czy to w dziedzinie wymiany towarowej czy też współpracy gospodarczej — ustalono, że nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane istniejące możliwości, wynikające ze wzrostu potencjału gospodarczego zarówno Polski, jak i pozostałych trzech krajów.

Dla rozszerzenia przyszłej współpracy gospodarczej najważniejsze wydaje się uzgodnienie zawarcia jeszcze w br. z Bułgarią i Węgrami, a z Rumunią nie później niż w pierwszym półroczu 1959 r., umów handlowych na lata 1961-1965. Podjęcie takiego postanowienia ma poważne znaczenie. Umożliwi ono bowiem zainteresowanym krajom długofalowe planowanie gospodarcze i zabezpieczy wzajemne dostawy surowców i towarów.

Delegacja zgodnie stwierdziła — mówi dalej wicemin. T. Kropczyński — wyrażoną następnie w podpisanych deklaracjach — konieczność utworzenia stałych komisji współpracy gospodarczej podobnych do tych, jakie już mamy z Czechosłowacją i Jugosławią.

Sądziimy, że komisje te powołane zostaną jeszcze w ciągu br. — pozwolą na rozszerzenie współpracy i kooperacji w wielu dziedzinach przemysłu, umożliwią właściwe wykorzystanie wzajemnych możliwości produkcyjnych, a tym samym pozwolą na zwiększenie naszych obrotów towarowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią.

Mówiąc o możliwościach zwiększenia wymiany handlowej — wicemin. T. Kropczyński stwierdził:

Z WĘGRAMI widzimy możliwości współpracy w zakresie przemysłu hutniczego i hutnictwa aluminium, przemysłu maszynowego elektro- i radio-tele technicznego oraz przemysłu motoryzacyjnego. Jeśli chodzi o BUŁGARIĘ, istnieją możliwości współpracy w dziedzinie kopalnictwa rud żelaznych oraz w rozszerzaniu produkcji koncentratów cynku w tym kraju. Udział Polski w rozwijaniu tej dziedziny przemysłu pozwoli Bułgarii na zwiększenie produkcji cynku, a jednocześnie zabezpieczy nam dostawy tych koncentratów. Z RUMUNIĄ istnieją możliwości współpracy przy dostawach kompletnych obiektów przemysłowych, np. cukirowni, cementowni.

Ze wszystkimi trzema wymienionymi państwami widzi my również możliwości współpracy w eksporcie sprzętu inwestycyjnego na inne rynki.

Podpisanie wyżej wspomnianych długofalowych umów handlowych, stworzenie komisji współpracy gospodarczej pozwoli nam na bardziej precyzyjne planowanie w dziedzinie handlu zagranicznego aż do roku 1965. Zabezpieczy to ciągłość produkcji w naszym przemyśle.

Obecnie przygotowujemy się do realizacji postanowień zawartych w deklaracjach, do podpisywania odpowiednich umów. Przed kilku dniami wyjechała już na Węgry nasza delegacja, która 20 bm. rozpoczęła rozmowy w sprawie zapowiedzianego rozszerzenia obrotów między Polską i Węgrami w roku bieżącym.

Zwycięstwo liberalnych demokratów w Japonii

PEKIN (PAP)

Według oficjalnych wyników wyborów do parlamentu japońskiego podział mandatów przedstawia się w sposób następujący (w nawiasach podajemy stan w poprzednim parlamencie): liberalni demokraci — 287 (290), socjaliści — 166 (158), komuniści — 1 (2), niezależni — 12 (2), inni — 1. Izba reprezentantów parlamentu japońskiego, do której przeprowadzono właśnie wybory liczy 467 mandatów.

»Tygodnik Zachodni«

Lektura „TZ” jest dla mnie na ogół wielką niewiadomą. I w najnowszym numerze znajdziecie obok pozycji celnych, zajmujących — niewypały i, gorzej lub lepiej, zakamuflo- wane „pilny”. Na pewno warto przeczytać słuszny artykuł P. Bystrzyckiego o potrzebie budowania środowisk (społecz- nych) na Ziemiach Zachodnich. Uderza trafnością szlachetna intencja felietonu B. Koguta (*Liety spod lipy*), występują- cego przeciwko niedopuszczal- nym praktykom wystawiania na urągawisko bezbronności i naiwności dzieci z domów opie- kuńczych. Dwie wszakże pozy- cje specjalnie wydają się in- teresujące. R. Fitza, *Daleko od Warszawy* i tygodniowy fe- lieton L. Bartelskiego z serii „Ani drwiąco, ani serio”. Fitz i Bartelski — obaj poruszają nader istotne zagadnienie — miejsca inteligencji w naszym życiu, przy czym pierwszy „re- feruje” sprawę niejako w prak- tyce, opisując konkretną sy- tuację w powiatowym mieście Międzyrzecz, drugi natomiast ujmuje zagadnienie refleksyj- nie, uogólniająco.

„...U nas pod pojęciem „in- teligencji” — pisze L. B. — nie uznaje się tych wartości, jakie powinna ona wnosić. W sen- sie potocznym, rozumianym zresztą ogólnikowo, pod poję- cie „inteligencji” podciąga się pewien styl życia... A przecież ważne jest jedno — rola in- teligencji w nowoczesnym spo- łeczeństwie rośnie z roku na rok i to społeczeństwo na świe- cie wygra wielki „bieg ku przyszłości”, które potrafi wy- kształcić zarówno poetów, jak i inżynierów, o czym pisał w swej korespondencji z USA Edmund Osmiańczyk.”

»Gazeta Poznańska«

Skoro już była wyżej mowa o inteligencji — kontynuujmy podjęty temat. Z. Myszynowa w art. „Czy równy start?” omawia sytuację jaka wytwor-zyła się w ostatnich latach na wyższych uczelniach poznań- skich; mianowicie dość poważ- nie spadł odsetek młodzieży robotniczo - chłopskiej. Z. M. bije na alarm, zwracając uwagę, iż zwłaszcza odpada mło- dzież z małych miast, wyka- zująca się — jak pisze autorka — „brakiem obycia” przy egzami- nach wstępnych. Publicystka „Gazety” stwierdza, że mło- dzież robotniczo - chłopskiej dzieje się krzywda.

Dobrze, iż podjęty został b. istotny temat, jednakże chcia- łoby się podyskutować z autor- ką. Przede wszystkim — czy w Polsce inteligentów z „dziada- pradziada” mamy wielu? Są- dzę, że nie. Dlatego nie wyda- je się nazbyt „groźne” poda- wanie przez nowo wstępują- cego na studia kandydata w ru- bryce: pochodzenie — informa- cji „inteligent”. Bo przecież jego (jej) ojciec czy matka w olbrzymiej części wywodzą się z chłopów, klasy robotniczej, czy środowiska rzemieślnicze- go. Dalej: nie można lekcewa- żyć również, drobnego na po- zór, faktu wyrażania obecnie przez młodzież swobodnie w różnego rodzaju ankietach danych osobistych; niemało by- ło dawniej w tych ankietach swoistego „kamufażu” i dlate- go wysokiego odsetka młodzie- ży robotniczo-chłopskiej wyli- czonego statystycznie przed trzema - czterema laty, nie po- dobna przyjmować bez solid- nej poprawki.

Wszystko to jednak nie może nam zamknąć oczu na słusz- nie sygnalizowane przez autor- kę zjawisko. Na pewno jednak nie należy dokonywać w za- kresie przyjmowania na stu- dia jakiejś starego typu „re- gulacji”, jedyną, perspekty- wicznie pomyślaną „akcją”, be- dzie stałe podnoszenie poziom- szkolnictwa średniego w rón- szych ośrodkach miejskich a zwłaszcza na terenie woję- wództw odzyskanych.

Opr.: pż

Z reporterskich wędrówek

Testament Pana Tietza

Pokażcie mi takiego, który by nie miał swoich „ulu- bionych”. Mogą to być autorzy książek, amanci filmo- wi, marki samochodowe, kwiaty lub zgola... potrawy. Fakt pozostaje faktem, iż każdy z nas pewne sprawy, osoby, czy rzeczy — przekłada nad inne. Jeśli chodzi o reportera, wędrującego po trzydziestu prawie powiatach naszego województwa, ma on również swoje ulubione miejsca w ości.

międzychodzinian zasilał długie jeszcze lata kasę rodzimego miasteczka, nim słuch wszel- ki o nim zaginął. Pozostawił po sobie wszelkie trwałe ślady, w dowód wdzięczności za co ludność nadała jego imię ma- łej uliczce. Może to wstyd, a może nie, bo Tietz podobno właśnie był skromny.

Niewykluczone, że coś po- kręciłem, tedy niechże mi „tu- bylcy” wybaczą, bo kronika ich Ziemi dopiero się pisze (chwała Powiatowej Radzie). Tak czy inaczej — Tietzem po- wodowały nie tylko osobiste ambicje i przywiązanie do Mię- dzychodu, on miał wyraźne koncepcje odnoszące się do rozwoju serdecznie lubianej miejsciny. To było 50 lat temu. Cóż to były za koncepcje? Może pan Szarata — jak mó- wią, chodząca kronika miasta, którego nie miałem szczęścia spotkać — coś w tej materii dorzuci, ale najogólniej sprawy miały się tak:

Międzychodzie, jak poucza- ła skrupulatna statystyka prus- ka, zasobne jest w 135 wód — od bajerek począwszy, na oka- zanych jeziorach skończywszy. Stanowi zatem raj dla wędkar- karzy, kajakarzy, dla kocha- jących przyrodę w ogóle. Per- ją jest tu bodaj wyspa na Je- ziorze Kłosowskim zwana „Kor- maronów i Czapli”, przy leśni- cówce, nomen omen, Czapli- niec. A lasy (42 proc.)? A grzyby? A miły dla oczu fa- lity teren? O, właśnie, to uk- ształtowanie plus nazewnict- wa lokalne (Sieraków) i ten nieprzyjemny zapach siarko- wodoru z miejskiej pompy — wszystko nasuwało Tietzowi myśl o stworzeniu z Mię- dzychodu miejscowości wypoczyn- kowo-klimatycznej, może z własnymi źródłami wód, obfi- tującymi w związki siarki?

Wraz z ożywieniem ruchu turystycznego postępowałyby rozwój miasta, równoległe do którego prosperowałyby coraz- lepiej sklepy pierwszego kup- ca międzychodzkiego. No, mniejsza zresztą o szczegóły. W każdym razie miasto ład- nych paręnaście lat temu wstecz wyposażone zostało w łazienki typu „kurortowego”: mnóstwo wanien, urządzeń do tzw. czterokomorówek, skrzynie do „parówek”, insta- lacje do natrysków pod ciśnie- niem (kłania się Mistrz Zninie- wicz), pomieszczenie na butle z kwasem węglowym dla nasy- cania nim wody...

Przerwijmy opowieść o tym, co było. Pogadajmy o tym, co jest. Można z **doktorem Ma- dejem**, od lat uprawiającym sztukę medyczną w Między- chodzie, albo z **dr. Skowron- skim** lub wreszcie **dr. Głogow- skim**. Wszyscy oni zresztą są zdecydowanie ZA. Za tym, aby Międzychód stał się „**perłą Wielkopolski**”. Nie żadnym Polczynem, Buskiem, Iwon- iczem. To nierealne — podkre- ślają — na to nie ma fundu- szy, a jeśli by były, trzeba dać je na wspomnienie zdrojowisk.

Ale — dodają — Poznańskie nie ma miejscowości z wodami mineralnymi, wszelkie zaś znaki w ziemi i laboratoriach wskazują, iż właśnie u nas można by się ich doszukać. Gdyby obfitowały, co nadzwyczaj prawdopodobne, w zwią- zki siarki, mogłyby się stać zna- komitym antidotum na scho- rzenia reumatyczne, dość po- wszechne u stałej, starszej lu- dności okolicy.

Inicjatywa miejscowych le- karzy jest nacechowana reali- zmem i chęcią pospieszenia z pomocą pacjentom. Po co ma- jeździć daleko, kiedy mogliby mieć co im potrzeba — blisko? Wykorzystajmy właściwie miej- scowe urządzenia łazienkowe. Do wyjątków należą zdrojo- wiska z naturalnymi kąpieli mi- kwasowogłowymi, przeważnie wytwarza się je sztucznie; moż- na to robić i u nas, podobnie z „solankami”. Dlatego by- nie uruchomić zakładu fi- zykoterapii? Ale przede wszyst- kim zbadać gruntownie źró-

dło przy 17 Stycznia, odwier- cone na razie na głębokość 160 m. Może byłoby i w przy- szłości kąpiele mineralno-siar- kowe? Dałoby się w końcu po- myśleć i o sprowadzaniu bor- winy.

Nie, raz jeszcze podkreśla dr Głogowski, nie ma mowy o żadnym drugim Ciechocinku (choć klimat moim zdaniem tu nie gorszy niż tam — do- daje). Chcemy stworzyć ośro- dek służący miejscowej ludno- ści, ewentualnie w przyszłości całej Wielkopolsce. Przecież w okresie przedwojennym Ubez- pieczalnia Społeczna miała w Międzychodzie swój dom, gdzie przebywali na leczeniu tubyl- cy — reumatycy i sercowo cho- rzy. A więc...

Cóż, władze powiatowe od- noszą się do każdej, mającej szanse powodzenia, inicjatywy obywatelskiej — bardzo przy- chylnie. Zainteresowano Wo- jewódzki Wydział Zdrowia. Teraz potrzebna jest konsulta- cja dr. Jankowiaka z Instytutu Balneoklimatycznego w Pozna- niu. A na razie umacnia się miejscową „**bazę zdrowia**” — szpital powiatowy. Zajmował on dwa budynki, jeden taki — taki, ale drugi, dawny dom starców, po prostu się rozla- tywał. Przed paru jeszcze la- ty powiat zajął w zbiorce na ob- budowę Warszawy I miejsce w kraju, uzyskując premię 680.000 zł. Sporo czasu, jak- widziecie, minęło, nim udało się przełamać demagogiczne gadanie o potrzebie przezna- czenia tej sumy na dom kultu- ry, który to cel — w zestawie- niu z walącym się szpitalem — tracił na milę „fasadę”.

Teraz część szpitalnych po- mieszczeń przeniesiono do by- łej siedziby ZMP i w miejsce starego parterowca przed kon- cem roku stanie piętrowy bu- dynek z dobrze wyposażonym oddziałem chirurgicznym, z nową salą operacyjną.

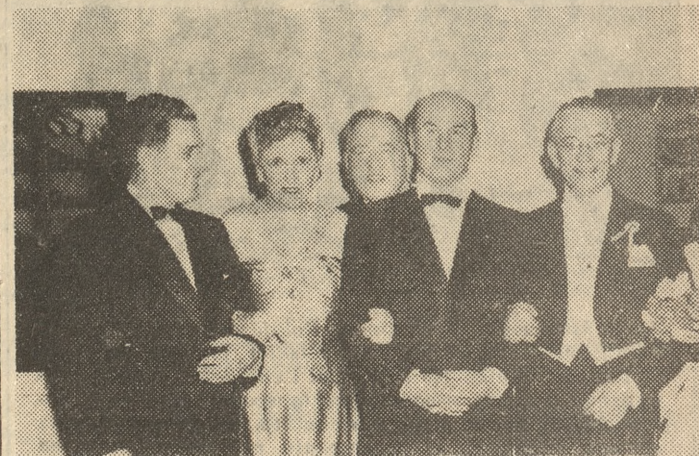
Na razie trudno byłoby pro- rokować w jakiej mierze pię- cne plany staną się rzeczywisto- ścią. Przed wojną Między- chód rozbrzmiewał harcerski- mi nawoływaniem, tu odby- wały się zjazdy chorągwi. Dziś w mieście nie działa jeszcze PTTK, choć władze miejscowe przyjełyby je z otwartymi, pomocnymi rękami. W publi- skim Sierakowie jednak PKP urządza już wczasy wagono- we, a do M. przybywają ostat- nio na kolonie letnie dzieci z Warszawy, Śląska, Wybrze- ża i Wrocławia.

Zapomniałem Wam powie- dzieć, że jest to jedyny powiat, którym kieruje kobieta. Przewodniczącą bowiem Prezydium PRN jest **Helena Nowakowa**, nauczycielka z za- wodu, osoba bardzo energiczna, swojsko zwana przez ludność **Starościna**. Jej zastępcą — **Kazimierz Montewski** — kie- dyś kierownik finansów, ma zacięcie dobrze kalkulującego gospodarza.

Można oczekiwać, że oni, przy współudziale miejscowe- go społeczeństwa, zrealizują testament sławnego między- chodzianina, straganiarza-me- cenasa. Nie mam na myśli tyl- ko jego idee fixe łazienkowe- go; chodzi mi o koncepcje Tie- tza w zakresie nadania Mię- dzychodowi rangi tętniącego- życiem miasta.

O tych przesłankach — wkrótce.

Piotr ŻYCKI



Mieczysław Fogg powrócił ze swej 7-miesięcznej podróży arty- stycznej po Ameryce i krajach Europy Zachodniej.

Foggowi akompaniował 35-letni pianista, Władysław Radny, mie- szkający stale we Wrocławiu pod Wolsztynem.

Wśród licznych i wzruszających przyjęć, jakie zgotowali naszym artystom rodacy w Ameryce, wypadła wspomnieć o przyjęciu w willi Jana Klepury, który mieszka pod Nowym Jorkiem. Klepura podobno powiedział wówczas do Fogga:

— Zadzroszczę ci, Mleciu, takiego akompaniatora. Mam nadzieję, że wkrótce przyjadę odwiedzić Polskę. Gdy będę śpiewał w swojej Ojczyźnie, poproszę Radnego o akompaniament...

Na zdjęciu: pierwszy z prawej — Mieczysław Fogg, obok — Jan Klepura, a pierwszy z lewej — Władysław Radny. Fot.: „Głos”

Włączajcie się!

Hasła i slogany, to nie- zbędny a pożyteczny instrument wszelkiego ro- dzaju obchodów, świąt i akcji. Tak już się przyjęło, że przy takich okazjach trzeba obywatelom usą- dzić w głowie trochę „zło- tych myśli”, przypomnieć zadania, „zaczynić” obowią- ki. Trudno przecież pamiętać, co to trzeba robić w „Dniu Tulipana”, czego domaga się od nas „Tydzień Kubu- sia Puchatka”.

Wcale się nie zdziwiłem

przeto, gdy jadąc któregoś

dnia tramwajem, wzrok mój

natrafił na zielony afisz o-

głoszenia. Tłuste litery świe-
żej farby drukarskiej wola-
ły do pasażerów:

„**Mieszkańcy m. Poznania!**
**Włączajcie się do Wiosen-
nej Akcji Sanitarno- Porząd-
kowej! Przygotujcie miasto
do przyjęcia gości na
XXVII MTP!”**

Oczywa wyobraźni zoba-
czyłem od razu całą swoją
rodzinę, wszystkich moich
sąsiadów, setki i tysiące o-
bywateli, którzy poderwani
hasłem, wylegli uporządko-
wać miasto. Wszyscy zbie-
rają papiery, wywożą śmie-
ci, biela i malują fasady do-
mów. Od rana do wieczora,
każdy na swoim podwórku
zgina kark, zrywa ręce, ka-
leczy dlonie, aby tylko god-
gospodarza.

JUWENALIA STUDENTÓW GDAŃSKICH



Symboliczny chrzest morski w obecności Neptuna.
CAF — Fot. Ukielewski

„Restauracje na kółkach” na szlakach turystycznych

Turyści, wybierający się w bie-
żącym roku na wędrówkę w re-
jon Podhala, nie powinni narze-
kać na złe zaopatrzenie. W naj-
bliższym czasie zostaną otwarte
sezonowe punkty sprzedaży arty-
kułów spożywczych, a zadaniem
tych punktów jest przede wszyst-
kim zaopatrzenie turystów. Po-
wstaną one m.in. na: Spiszu, O-
rawie, w Beskidzie Sądeckim i Pie-
ninach.

Największą jednak niespodzia-
ką będą tzw. „restauracje na kół-
kach”. Do tego celu wykorzysta
się polowe kuchnie wojskowe —
które na szlakach turystycznych
przygotowywać będą tanie i smac-
ne posiłki. (PAP)

67 projektów domków jednorodzinnych

Realizując wnioski pokon-
trojne Najwyższej Izby Kon-
troli, Miejski Zarząd Archi-
tektoniczno-Budowlany w Po-
znaniu wystawił w Zamku
(hall II ptr.) ekspozycję 67
typowych projektów domków
jednorodzinnych. Projekty za-
twierdzone przez Minister-
stwo Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej oraz przez
Komitet do Spraw Urbanistyki
i Architektury, dotyczą budo-
wy domków szeregowych, bliź-
niaczych i wolno stojących.
Komplety typowej dokumenta-
cji koszt 250 zł są do nabycia
w Wojewódzkim Zarządzie
Architekturalno - Budowlanym
przy ul. Stalingradzkiej.

Równocześnie MZA-B wy-
wiesił spis osób posiadających
uprawnienia budowlane i spo-
rządzających projekty dom-
ków indywidualnych. Lista
będzie stale uzupełniana przez
MZA-B. (an)

Piwo... z otrąb jęczmiennych

Próby, przeprowadzone w kilku
browarach wykazały, że piwo moż-
na z powodzeniem wytwarzać z
otrąb jęczmiennych, o ile zostaną
zaszczepione zarodkami specja-
lne go gatunku pleśni oraz utrzy-
mane w odpowiedniej temperaturze
i wilgotności. Tak spreparowane
otrąby zapewniają utrzymanie na-
poju o tej samej zawartości alko-
holu. Po szerszym zastosowaniu
tej metody w produkcji, będzie
można zaoszczędzić pokaźne ilości
pełnowartościowego jęczmienia.

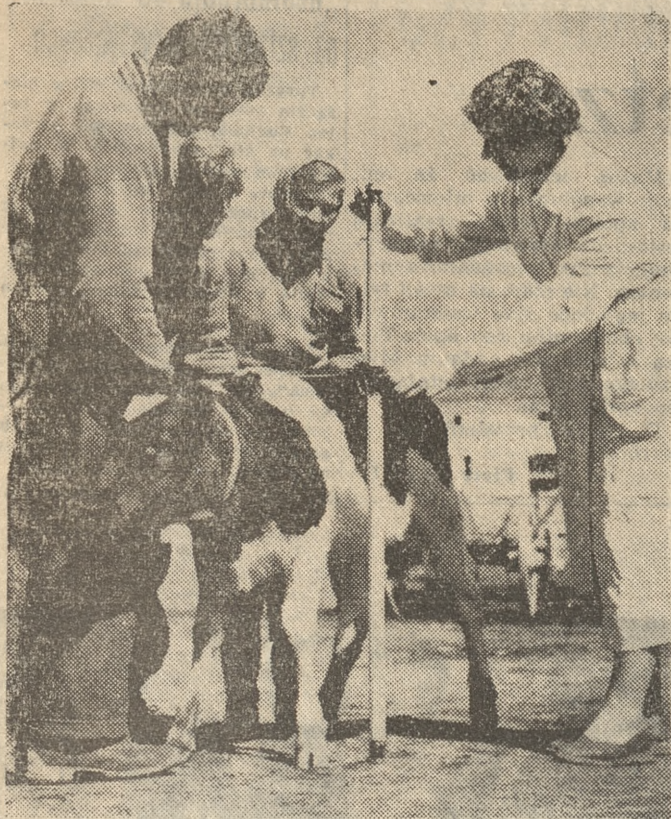
Co więcej, zauważono, że po-
stałe po produkcji w browarach
otrąby, są cenna pasza, o więk-
szej wartości odżywczej niż nor-
malne i posiadają zdolność do wy-
tworzenia witaminy B.

Wspomniana metoda, stosowana
częściowo za granicą, została wy-
pracowana w Zakładzie Techno-
logii Rolnej Wyższej Szkoły Rol-
niczej w Poznaniu. (L)

Przypomina mi się pe-
wien moralista co to nawo-
liwał do życia w czystości
a sam gorszył okolicę „nie-
czystym” żywotem. Ludzie
tymczasem i tak żyli bardzo
moralnie, ale dawcą mora-
łów mieli bardzo głęboko w
...nosie.

Proponuję raczej inny slo-
gan:

„Obywatele! Robcie wio-
senne porządki, ale i doma-
gajcie się, aby w jednym
szeregu z Wami stanęły pre-
zydla naszych rad narodo-
wych. ZAK



W Państwowym Technikum Rolniczo-Hodowlanym w Namysłowie (województwo opolskie) przygotowuje się do zawodu rolnika 140 dziewcząt i chłopców. Dobrze prowadzone gospodarstwo szkolne (gospodarka polowa, hodowla koni, krów, świń, pasieka itp.) w dużym stopniu pomaga młodzieży w poznawaniu nowoczesnych zasad agro- i zootechniki.

Na zdjęciu: instruktor K. Urbaczewska prowadzi lekcję poglądową na temat pomiarów zwierząt domowych. CAF — Fot. Grzęda

Model u przymiarki

Przewodniczący Rady Robotniczej Niedziela powiedział wrokiem po sali jak gdyby sprawdził czy wszyscy zaproszeni przyszli. Widocznie lustracja wypadła pomysłnie, bo wstał i przedstawił porządek obrad. Pierwszy punkt przewidywał odczytanie i przedyskutowanie projektu statutu tworzonego właśnie zjednoczenia przedsiębiorstw pod nazwą „Polski Przemysł Maszyn Rolniczych”. Zjednoczenie to zastąpi dwa centralne zarządy: przemysłu maszyn rolniczych i zaopatrzenia rolnictwa.

Alisi pierwsze pytanie pada szybko:

— Jaki jest właściwie cel tych zmian, które mają nastąpić w organizacji naszych władz zwierzchnich?

Tuż po tym następuje:

— W radzie gospodarczej, która będzie działała w zjednoczeniu przewidziano miejsce dla przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. Chodzi mi o to, czy będzie to stałe ten sam człowiek, bo tylko taki będzie mógł rzeczywiście znać nasze sprawy i występować w imieniu związków jako ich kompetentny reprezentant.

Przy stole prezydiatnym cicha narada. Zdaje się, że odpowie przedstawiciel centralnego zarządu. Istotnie, tak.

— Główna zmiana polega na tym, że zjednoczenie ma być tworem o charakterze gospo-

darczym. Funkcje administracyjne zostaną mocno ograniczone i będą dalej zamierać. Model będzie przecież ulegał dalszej ewolucji. Oddziaływanie na przedsiębiorstwo ma być ściśle ekonomiczne. Statut, z którym zapoznaliśmy was jest pierwszym dużym krokiem w tym kierunku. Sami poczyniliśmy już przedtem spore wysiłki zmniejszając np. obsadę centralnego zarządu ze 120 ludzi w ubiegłym roku do 60. Od kiedy połączyliśmy się niedawno z centralnym zarządem zaopatrzenia rolnictwa mamy znowu 105 pracowników. Jednakże zjednoczenie nie powinno zatrudniać więcej niż 60 do 80 ludzi. Zmniejszenie personelu będzie możliwe właśnie przez ograniczenie naszych funkcji administracyjnych.

— Co do reprezentanta związków w radzie gospodarczej to uważam, że gdyby zarządy główne związków chciały mieć we wszystkich zjednoczeniach takich stałych przedstawicieli musiałby bardzo rozbudować swój aparat. Sądzę, że przedstawiciel zarządu głównego będzie brał udział w posiedzeniach stosownie do jego zainteresowań.

Riposta jest natychmiastowa:

— Statut mówi, że przedstawiciel zarządu głównego jest stałym członkiem rady gospodarczej z głosem decydującym. Nie może to więc być raz Kuba, a raz Michał i przychodzić na niektóre tylko posiedzenia.

— Tak, ale z kolei nie można zmuszać związków do udziału w posiedzeniach. Można jedynie zapewnić im prawo do tego.

— Kto jeszcze zabierze głos? — pyta przewodniczący. Podnosi się kilka rąk.

— W statucie nie się nie mówi o zapewnieniu zaopatrzenia i zbytu na produkcie nieplanowaną. Ponadto widzę w statucie ograniczenie samodzielności przedsiębiorstwa w stosunku do tego cośmy już uzyskali. Np. urzędnicy nietypowych nie będziemy mogli teraz robić samodzielnie.

— Nowością w statucie jest chyba tylko powołanie rady gospodarczej, nowy sztyl czyli nazwa, place dla pracowników dyrektora generalnego, bo mają wyglądać tak jak w przemyśle oraz zbytu, ponieważ przejmemy przedsiębiorstwa zaopatrzenia rolnictwa. Poza tym nic nowego, rola zjednoczenia będzie nadal administracyjna jak centralnego zarządu.

— Mankamentem statutu jest to, że mało mówi o przedsiębiorstwie w nowych warunkach. Przeważnie tylko o zjednoczeniu. Chciałbym też zwrócić uwagę, że wzrosną nam teraz koszty produkcji, gdyż dojdą narzuty na fundusz rezerwowy oraz na utrzymanie dyrekcyj zjednoczenia.

— Istotnie niewiele się to wszystko różni od centralnego zarządu,

widzę też pewne cofnięcia. Zapowiadano, że fundusz amortyzacyjny zostanie w zakładzie na inwestycje. Teraz widzimy, że będzie się go gromadzić w dyrekcji zjednoczenia i stamtąd rozdzielać. Czyli tak samo jak w CZ. A już takiego curiosum, jak włączenie do zjednoczenia, opartego na związkach ekonomicznych, Instytutu Maszyn Rolniczych, będącego jednostką budżetową, zupełnie nie rozumiem.

Tutaj włącza się krótko do dyskusji dyrektor Miller:

— Właśnie nasza narada ma na celu naprawienie statutu, jeśli zawiera on niedomówienia. W tym tkwi sens dyskusji.

— Więc tak mówimy o zjednoczeniu. Moim zdaniem siedziba zjednoczenia powinien być Poznań, jako największy ośrodek przemysłu maszyn rolniczych. Wokół Poznania też grupuje się większość fabryk tego typu. Z Warszawy będzie trudniej poznać potrzeby rynku, a także obsługi zakłady pod względem zbytu. Zjednoczeniu należy pozostawić sprawy eksportu, natomiast zbytu wewnątrz kraju powinno się pozostawić zakładom. One lepiej to zrobią jako bardziej wyczułone na reakcje odbiorców. No i jeszcze podział zysków. Znowu żadnego wpływu nie będzie na to miał zakład. A już nawet o podziale funduszu zakładowego decyduje się za nas ogólnie.

Dyskusja się wyraźnie zagłębia i sięga do najistotniejszych problemów gospodarczych fabryki.

— Trzeba jasno sprecyzować na jakie wyroby zatwierdza ceny zjednoczenie. Ze statutu wynika, że na wszystkie. Więc jak, gdy roboty zostanie wykonana w 3 dni, to na wyznaczenie ceny będziemy czekać 3 tygodnie?

— Bzdura! Jest centralne zatwierdzenie projektów wstępnych i sum na prototypy. Tylko seryjną produkcję może zatwierdzić zjednoczenie. Zakład i tak musi sam szukać asortymentu nowego i wychodzić z propozycjami do rolnictwa. W dodatku musi to robić szybko. A my orientację w potrzebach rolnictwa mamy.

— Wyjaśnię pewne sprawy — mówi przedstawiciel CZ — Zjednoczenie zabezpieczy zaopatrzenie w materiały reglamentowane, rozdzielane centralnie. O inne materiały będą się zakłady starać we własnym zakresie. Jeśli chodzi o politykę cen, pozostanie ona nadal w ręku państwa. Zjednoczenie będzie zatwierdzać ceny na artykuły powstałe w wyniku kooperacji...

— Ponieważ mówi się w projekcie — przerywa dyr. Miller — że ceny będzie się ustalać w ramach obowiązujących przepisów, znaczy to, że będziemy postępować dalej tak jak dotąd. Nie jest to więc żadne cofnięcie.

— Tak jest — potwierdza przedstawiciel CZ — statut jest kodyfikacją obowiązujących przepisów z uwzględnieniem wytycznych partii i rzą-

du w sprawach zmiany modelu. Inaczej być nie może. Przy tym jest to statut zjednoczenia, a nie przedsiębiorstwa, więc też sprawy przedsiębiorstwa potraktowane są marginalnie. Jaki będzie podział zysków? Nie mamy jeszcze klucza, oczekujemy odgórnych decyzji. Utrzymanie dyrekcji zjednoczenia będzie nikłym ciężarem dla kilkudziesięciu przedsiębiorstw, obawy więc, iż spowoduje to wzrost kosztów produkcji są przesadne. Finansowanie Instytutu ma się odbywać częściowo z budżetu państwa, częściowo zaś z funduszu przedsiębiorstwa, dlatego też wcielenie Instytutu do organizmu zjednoczenia nie jest niczym dziwnym. Wreszcie, gdy chodzi o zbył maszyn rolniczych w zasadzie ma na to monopol Samopomoc Chłopska, w której ręku znajduje się detal. My natomiast poprzez wojewódzkie składnice będziemy uzupełniać rynek. Stąd będziemy też czerpać wiedzę o potrzebach rynku, bo przecież fabryki będą ze składnicami w stałym kontakcie.

— Nie ma już żadnych pytań? — przewodniczący Niedziela rozgląda się po sali.

— Z dyskusji wynika, że statut ma wiele niedomówień, a tego być nie powinno.

— Dostaliśmy statut do władomości, nie nie możemy zmienić, rozejdźmy się więc i nie traćmy czasu.

Na to wstał dyrektor Miller.

— Dobrze, rozejdźmy się, skoro nic więcej nie mamy do powiedzenia. My jeszcze w małym gronie przewertujemy statut ponownie, zastanowimy się nad każdym słowem, bo nie wszystko sformułowano właściwie. Jednakże uważam, że zjednoczenie typu gospodarczego jest potrzebne. CZ robił dużo gaff.

— Osobiście nie widzę hamowania inicjatyw zakładu w tym co się teraz robi. Byliśmy umieli wyjść w odpowiednim czasie z nowym asortymentem, na pewno nikt nam przeszkadzać nie będzie. W statucie rzecz jasna — nie można powiedzieć wszystkiego. Rada gospodarcza jest do tego, by resztę dopowiedzieć. A poza tym, nim od 1 lipca zacznie działać nowe zjednoczenie, odbędzie się jeszcze narada w ministerstwie z udziałem dyrektorów, na której wszystkie nasze uwagi przedstawimy.

— Na tym kończymy ten punkt narady — powiedział przewodniczący Niedziela. — Zajmiemy się teraz...

Notował:

Mieczysław SKAPSKI

Fundacje i perspektywy

W styczniu bieżącego roku Wrocławska Rada Narodowa ufundowała 5 stypendiów po tysiąc zł każde — dla młodzieży akademickiej Wrocławia.

Fakt ten nie miał u nas precedensu od przeszło ośmiu lat. Wówczas bowiem uznano, że dawać studentowi pieniądze, w formie stypendium, może tylko i wyłącznie państwo poprzez właściwe ministerstwa. Innowację tę kwitowała odnośna ustawa.

Deklaracja Wrocławskiej Rady Narodowej wywołała, oczywiście, żywy oddźwięk w kołach oficjalnych i prawniczych na szczeblu centralnym. Uznano wreszcie, a potwierdziły to rozmowy, przeprowadzone przez przedstawicieli młodzieży studiującej z wicepremierem Jaroszewiczem, że akcja fundowania stypendiów

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

przez rady narodowe, zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne — jest akcją godną poparcia i upowszechnienia w całym kraju. Dla stworzenia, a raczej przywrócenia podstaw prawnych tego rodzaju społecznej, zdecentralizowanej inicjatywy, rozpoczęto w Warszawie prace nad zmianą ustawy z 1950 roku o funduszach stypendialnych.

Tymczasem w ślad za Radą Narodową miasta Wrocławia poszła huta „Baildon”, deklarując ufundowanie 4 stypendiów dla dzieci pracowników huty.

Za hutą „Baildon” poszła Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie — Żeraniu, która zdeklarowała 4 stypendia.

Za Fabryką Samochodów poszły Zakłady Metalowe im. Świerczewskiego w Warszawie (dawny „Gerlach”), które zasiliły akcją 6 stypendiami. Związek Samopomocy Chłopskiej ufundował 17 stypendiów.

Uczni w prawie zostali zdołani w pracy nad przetwarzaniem ustawowej zawalidrogi z 1950 roku.

„Ruch” stypendialny tymczasem rozszerza się. Do grona fundatorów dołączyły się Zakłady Radiowe im. Kasprzaka w Warszawie, potem huta Warszawa, huta Częstochowa, następnie huta „Pokój” oraz inne huty, fabryki, instytucje. Na liście znalazło się już 27 jednostek i 135 stypendiów, po 700—1.000 zł każde. Zaczęła się także korespondencja ośrodków polonijnych z krajem, i tam pragną fundować stypendia naszym studentom.

Cicho jest tylko w Poznaniu, w województwie poznańskim, nie o fundacjach nie wie dza w kilku innych województwach. A szkoda...

Młodzież studiująca nie ma, niestety, zbyt różnorodnych warunków do życia i nauki. Codzienny, duży wysiłek połączony z oszczędnościowym raczej trybem życia, daje nie zawsze przyjemne, uboczne skutki. W warszawskiej i poznańskiej prasie dość często spotkać można notatki informujące np. o tym, że studenci myją zarobkowo okna, pilnują zarobkowo samochodów, kołyszają zarobkowo dzieci. Nic nowego, ale i nic dobrego.

Sprawy bytowe studentów, jakkolwiek bardzo ważne, nie są bynajmniej, jedynym motorem poczynania inicjatorów stypendialnej akcji, którzy w najbliższych dniach zbiorą się w stolicy na specjalnej naradzie. Dużą rolę grają tu wzglę-

dy społeczne i ekonomiczne — dążność zakładów do zapewnienia sobie wysoko kwalifikowanych kadr. Ten wzgląd nasuwa przypuszczenie, że fundacja stypendiów obejmie również instytucje, a zwłaszcza rady narodowe niższego szczebla, szczególnie w rejonach słabszych gospodarczo: w Olsztyńskim, Zielonogórskim, Koszalińskim, Białostockim, Lubelskim. Mieszkańcy tych terenów, zaopatrzeni materialnie na okres studiów przez swoje rady narodowe czy zakłady pracy — czuliby się w obowiązku wrócić po studiach do rodzinnej wsi, do rodzinnego miasteczka, do miejscowego zakładu pracy z kapitałem zdobytej wiedzy. Gdyby myśl fundacji upowszechniła się należycie, jakież perspektywy otwariłyby się przed rolnictwem, pozabawionym często fachowych kadr powiatami i miasteczkami z tzw. głuchej prowincji! Dlatego warto ten ruch wygrać.

Karol RZEMIENIECKI

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Taniec a wychowanie

Jakie znaczenie kształtująco-wychowawcze ma taniec? Odpowiedź na to pytanie dał już Lukian z Samosate (II w n. e.) w „Dialogu o tańcu”. Wygłasza on pochwałę tańca, który nie jest tylko dozwolonym „człowiekowi o głowie osła i sercu wieprza” (Odyseja). Jakież więc są walory tańca? Jest on syntezą wszystkich sztuk z muzyką na czele. Najpiękniejszym darem bogów, jest śpiew łączący się z tańcem. Kto walczy z tańcem, walczy z bogami. Opanowanie sztuki tanecznej, wymaga wysiłku ze strony tancerza. Lukian podkreśla, że opanowanie techniki tańca, zależy od wstępnego wykształcenia. Wymaga bowiem: znajomości muzyki, rytmiki, geometrii, filozofii, fizyki i etyki. Tancerzowi „bliska” być musi retoryka. Taniec spokrewniony jest z malarstwem i rzeźbą. Tancerz musi rozporządzać olbrzymim zapasem wiedzy (p. in. znajomością historii). Ponieważ jego zadaniem jest m. in. odzwierciedlanie stanów psychicznych, musi wydoskonalic wymowę gestów, ruchów mimicznych i pantomimiki. Taniec jednoczy w sobie wszystko, co najlepsze, podnosi nas na duchu, krzepi nasze ciało, daje radość i tym, którzy mu się przyglądają. Taniec daje członkom naszego ciała siłę i gibkość (wytrzymałość Heraklesa, delikatność Afrodyty). A ponadto: tancerz musi mieć dobrą pamięć, musi być zdolny, spostrzegawczy, bystry i orientować się w lot w każdej sytuacji. Potrzebny mu jest zmysł krytyczny dla poezji, pieśni i melodii. Taniec sprawia, że mrużymy oczy z zachwytem... A więc i o tej sztuce powiemy, że uczy i wychowuje. Nie jest więc warsztatem każdej wszechności, cudzołóstwa, wszelakiego zbytku i cielesności (J. Wujek).

Psychologowie amerykańscy zaniepokojeni problemem chuligaństwa i schorzeniami człowieka „technologicznego” zwrócili uwagę na doniosłą rolę zmechanizowanego (mięśni gładkich). Zainteresował ich taniec jako środek leczniczy, mający zapobiec chorobom mięśni gładkich. Doszli do wniosku, że taniec może rozładować w psychice te kompleksy, stłumienia i napięcia, które powstają na skutek schorzenia mięśni gładkich. Nakazy moralne hamują pewne instynkty człowieka. Pewien ład w organizmie może wprowadzić taniec. Przypominają oni, że to przecież taniec dion-

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

zyjski, bacchiczny wprowadzał ludzi pierwotnych w specyficzny trans (np. trans korybautów i menad), przyczyniając się do „oczyszczenia” (katharsis). Dawał on upust nadmiarowi energii w organizmie. Zmęczenie fizyczne, wyczerpanie sił cielesnych jest więc głównym lekarstwem, które pozostawia w człowieku na czas dłuższy uczucie błogości, zadowolenia, daje spokój ducha. Z tych względów niektórzy psychologowie gorąco zalecają taniec „do upadłego”, „szalowy”. On ma uleczyć mięśnie gładkie, on ma być czynnikiem zdrowia moralnego, ma przywrócić w jakiejś mierze ład w organizmie psychofizycznym i zapobiegać nerwicom a może i schizofremii.

Freud wypowiadając się na temat tańca zwraca naszą uwagę na kołowy - rytmiczny ruch w tańcu, który w pewnych warunkach może doprowadzić do swoistej ekstazy („słodki walc”). Uważa on taniec za narkotyk, za silny środek podniecający. Jasne jest, że wszystko zależy od indywidualnej postawy tancerza, m. in. od jego moralności. Należy tylko troszczyć się o to, by taniec nie stał się przygrywką do ordynarnej rozpusty, a tym przeciwko kończył się taniec typu bacchicznego. Powiedzieliśmy uprzednio, że taniec wychowuje. Ale tancerza trzeba uprzednio wychowywać; mamy w tym wypadku na myśli wychowanie seksualne.

Tylko piękny taniec budzi piękne myśli. Nietrudno ustalić nam teraz wnioski pedagogiczne: Ujemna ocena tańca — to niechybnie — zafacanie. Zbyt wielki liberalizm w jego ocenie i możliwościach — to niebezpieczeństwo. Profilaktyka jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziła. Wychowanie w tym zakresie, łączące się z wychowaniem seksualnym wydaje się koniecznością. Łączenie zabaw tanecznych wraz z zaglądaniem „do kielicha” — dla młodzieży niedozwolone. Oglądanie, zrozumienie i podziwianie tańca artystycznego winno wyprzedzać nieudolne próby „tańcowania”. Przestrzeganie ostatniego zalecenia przypomni się winno do tego, że tańczący w żadnym wypadku nie będą mieli „głowy osła i serca wieprza”. Galanteria i rycerskość zawsze ułatwiał widzenie w tańcu „rozkoszy niezdróżnej”. Uczmy więc młodzież tańczyć, a wychowawszy ją śpiewajmy razem z nią hymn na cześć Terpsychory.

Dr Jan SZELEJEWSKI

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników, szklarza, stolarza, 4 robotników - instalatorów, 6 malarzy, 3 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zarządzania, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K2367

Technika normowania na roboty narzędziowe oraz w produkcji tworzyw sztucznych, wysoko kwalifikowanego elektryka obeznanego z generatorami wysokiej częstotliwości przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T., Poznań, ul. Grobla 25. K2403

Magistra inżyniera budownictwa lądowego z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Technicznego poszukuje zaraz Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17, pokój 360. K2404

Kwalifikowaną krawcową, kwalifikowaną szwaczkę na bieliznę damską jedwabną, przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2405.

Pracownika do Zaopatrzenia i Zbytu ze znajomością branży konfekcyjnej, rutynowanego mistrza, względnie mistrzyni, obeznanego z konfekcją młodzieżową oraz magazyniera poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2406.

Kierownika gospodarstwa (asystenta) z długoletnią praktyką, ogrodnika starszego doświadczanego, kołodzieja dobrego fachowca zatrudnimy od 1 czerwca 1958 r. Zgłoszenia prosimy kierować do Stacji Nasienne-Szkółkarskiej w Piątku Wielkim, poczta Stawiszyn, pow. Kalisz. K2411

Dwóch portierów przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych, Poznań, Kościelna 37, pokój 5. Warunki do omówienia na miejscu. K2419

15 elektromonterów zatrudni natychmiast Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu przy ul. Fredry 12, I piętro, pokój 13 do prac na terenie województwa poznańskiego. K2421

Malarzy, murarzy, cieśli, robotników budowlanych, robotników do prac remontowych bocznic kolejowych — przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna „Grunwald” w Poznaniu, Dworzec Główny — Wolne Tury — tel. 527-93. K2449

Piekarską angażuje natychmiast Zarząd PSS Gostyn, ul. Kościelna 5. Warunki do omówienia na miejscu. K2459

Pracownika na stanowisko starszego technika, najchętniej z uprawnieniami budowlanymi oraz murarzy, zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Wronkach. Oferty z życiorysem przyjmują dyrekcja. K2445

Praca
Potrzebny zegarmistrz, który by przyjął pracę w domu dla warsztatu z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2361g.

Dobra krawcowa szycie po domach, Ryczyńska, Poznań, Dąbrowskiego 80 m. 8. 12595g

Gospośnią samodzielną z noclegiem lub bez do małej rodziny potrzebna. Poznań, Skarbka 26 m. 2 (przystanek Ostroroga). 12685g

Nauka
Tęciów towarzyskich wycieczka: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 11023g.

Kupno
Samochód osobowy „Skoda” lub „Ifa” kupię. Oferty z opisem stanu technicznego i podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2358g.

Dnia 22 maja 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, teściowa, babcia, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, w wieku lat 63, śp.

Maria Galantowicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10,30 z cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrzebi SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA. Poznań, Chocińskiego 19. 15896g

Dnia 21 maja 1958 r. zmarł, przeżywszy lat 55, śp.
Antoni Janiak
prezes Spółdzielni Ogrodniczej w Pleszewie. W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 17, z kościoła parafialnego na cmentarz parafialny w Pleszewie. O tym zawiadamia RADA ZAKŁADOWA I ZARZĄD Pleszew. 15896g

Dnia 21 maja 1958 r. zmarł nagle w pracy, śp.
Antoni Janiak
prezes Spółdzielni Ogrodniczej w Pleszewie. W Zmarłym tracimy Spółdzielczość Ogrodniczą oddaną pracy prezesa i kolegi. DYREKCJA CENTRALI SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH OKRĘG W POZNANIU. K2688

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO IM. GENERAŁA W. WRÓBLEWSKIEGO W GDAŃSKU - LETNICA, ulica Wiślna 19 poszukują kandydata na INSPEKTORA TERENOWEGO

do prowadzenia sprzedaży margaryny z zakładu produkcyjnego do punktów detalicznych (hurtowych) w południowej części woj. poznańskiego, możliwie z siedzibą w Kaliszu.

Reflektujemy tylko na pracowników z dłuższą praktyką w handlu spożywczym i wysoko kwalifikowanych.

Wynagrodzenie od 2.000—6.000 zł miesięcznie.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencją należy skierować do Działu Kadr Zakładu w przeciągu 7 dni od daty ukazania się w prasie niniejszego ogłoszenia. K2214

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Michała,

ZAMYKA SIĘ

z dniem ogłoszenia w. w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Średzkiej do przejazdu kolejowego Poznań - Warszawa.

Dojazd do przyległych baz i domów będzie udostępniony. K2726

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ŚLAWNIE

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ślawnie od dnia 1 lipca 1958 r. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne. 5-letni nieprzerwany staż pracy na kierowniczym odpowiedzialnym stanowisku w przedsiębiorstwie. Udokumentowana wybitna specjalizacja w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy: uposażenie do 4.500 zł miesięcznie z równocześnie zapewnieniem mieszkania służbowego. K2518

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU ulica Gołębiańska 9/11

PRZYJMUJE

do 25 czerwca br. zapisy do 1 i 2 klasy Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Państwowego Technikum Wodno-Melioracyjnego. Informacji o warunkach przyjęcia udziela szkoła. K2485

OGŁOSZENIA DROBNE

2 opony — komplet 5.00x15 nowe, zamienię na 5.00x16 lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2590g.

Nutrie hodowlane w różnym wieku sprzedam. Luboń, Okrzei 18. 12691g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm — koła 19. Wągrowiec, Przemysłowa 2. 12698g

Norki hodowlane „Stan-Jard”, „Pastelowa”, lisy niebieskie piesaki z tegoż rocznych wykotów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2611g.

Sprzedam okazjonalnie maszynę szewską „Stan-Jard”, „Singer” oraz 2 prasy do klejenia korków. Poznań, tel. 658-92, po godz. 19. 12614g

Samochód osob. „Skoda” 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Września, Daszyńskiego 6, tel. 387. 12615g

Kompletne urządzenia łazienki, jak wanny, piece cylindrowe, muszle ustępowe, umywalnie, baterie do pieców cylindrowych, baterie bidetowe, piec c. o. poleca „Norma”, warsztat, Poznań, Fredry 5. 12616g

Platformę nową 3,5 tony sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2618g.

Sprzedam prasę ręczną nacisk 3,5 tony oraz toкарnię niekompletną 800 mm toczenia. Roman Nowak, Swarzędz, 22 Lipca 7. 12621g

Dnia 23 maja 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, w wieku lat 78, śp. z Dziewolskich

Zofia Sitowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarza Św. Jana w Golezcu.

Tęgoż dnia o godz. 19, żałobna msza św. w kościele solackim. O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA. 15896g

Dnia 22 maja 1958 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i nasza najlepsza matka, babcia, przeżywszy lat 78, śp.
Maria Chmielewska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, CÓRKA I RODZINA. Poznań, Zupańskiego 4. 15951g

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu ul. Warszawską 6 tel. 31-82 SPRZEDA SILNIKI na prąd stały o mocy od 1—11 kW. K2537

Różne

Z powodu rozliczeń rodzinnych odpiszę 50% udziału w przedsiębiorstwie przemysłowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2570g.

Elokacji oraz barwienia aluminium na kolor złota wyuczy specjalista inżynier. Adres — Poznań 1, skrytka pocztowa nr 89. 12604g

Wspólnika-współniczkę z gotówką, współpracę (wyjazd) poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2634g

Publiczny przetarg KONI ROBOCZYCH

Inspektorat PGR Głuchowo, pow. Kościan sprzeda w drodze publicznego przetargu kilkanaście koni roboczych oraz żrebacków 2—3-letnich. Licytacja nastąpi w dniu 31 maja (sobota), o godz. 10 w Głuchowie, pow. Kościan, za gotówkę najwięcej dającemu. K2681

UWAGA P. P. HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Racjonalna hodowla wymaga stosowania preparatu mineralno-witaminowego

SANAVIT-F

Preparat zatwierdzony do produkcji przez Min. Rolnictwa. Zaopiniowany przez Instytut Naukowy, Weterynarii w Puławach i Zootechniki w Krakowie.

Przedstawiciel na woj. poznańskie i zielonogórskie „Centrowet”, Poznań, ul. Lampiego 4, lub w Wytwórni „WETOSAN”, Poznań, ulica Kasztelanów 65. Cena 14 zł. 12694g

TECHNIKUM ROLNICZE W PRZYGODZICACH

kolos Ostrowa Wlkp.

PRZYJMUJE

na rok szkolny 1958/59 zgłoszenia kandydatów do I klasy Technikum po ukończeniu 7 klasy oraz do II klasy Technikum po VIII i IX klasie szkoły ogólnokształcącej lub innej równorzędnej. Przyjmowana będzie młodzież z dobrą postawą w nauce oraz wykazującą zamiłowanie do rolnictwa. Przy szkole znajduje się internat oraz gospodarstwo rolne o wszechstronnej produkcji rolniczej. Zgłoszenia wraz z dokumentami nadsyłać do dyrekcji Technikum do dnia 15 czerwca 1958 r. K2447

Sprzedam nową wtryskarkę angielską do wyrobu galanterii oraz formy. Poznań, tel. 506-85. 12692g

Stępki parkanowe, okrągłe betonowe sprzedam. Poznań, Obornicka 53. 12638g

Aparat fotograficzny „Praktine F X” z przysłuchem — nowa, okazjonalnie sprzedam. Ostrowo Wlkp., ul. Grabowska 67. 12646g

Drut zbrojeniowy 6 mm grubości sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12654g.

Wiertarkę stołową oraz balansy ręczne 3 ton nadszys sprzedam. Tel. Poznań, 26-13. 12655g

Sprzedam nową maszynę trykotarską „Record Knit” z objaśnieniami do samodzielnego nauki. Cena 6.000 zł oraz duży magiel w dobrym stanie 2.300 zł. Nowak, Poznań, ul. Kościelna 82 m. 5, od godz. 9-13. 12658g

Motocykle sprzedam okazjonalnie 600 ccm, 100 ccm oraz WFM. Poznań-Debiec, Dzierżyńskiego 312, garaż. 12665g

Sprzedam motocykl WFM nowy, Poznań, Aleja Stalingradzka 39 m. 4, od godz. 15. 12666g

Lokale

Zamienię 2 pokoje nie prześcigowe, kuchnia, przedpokój, II piętro, samodzielnie przy Rynku Bernardyńskim na podobne. Jeżyce-Lazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2594g.

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, samodzielnie, I piętro (50 m²) na mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2633g.

Pokój z umeblowaniem kuchnią własną piwnicą zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2635g

Emerytka dobrze sytuowana poszukuje pokoju z kuchnią za zwrotu kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2641g.

Lokal w śródmieściu, sułtana 100 m² nadający się na przemysł lub rzemiosło odpiszę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2642g.

Kupię mieszkanie wyłącznie spod kwaterunku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2656g.

Dwa pokoje z balkonem, słoneczne, wspólna łazienka centrum zamienię na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2668g.

Choroby wrzodowe żołądka i nadkwasotę LECZY SKUTECZNIE „PROACID“

w tabletkach do nabycia w aptekach

SPÓŁDZIELNIA PRACY FARMACEUTYCZNO-CHEMICZNA

„ZIOŁOLEK“

POZNAN, Garbary 96 K2260

Polecam płyty wiórkowo-cementowe „SUPREMA“

dla budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i gospodarczego, w zastosowaniu do podsułtek, ścian działowych i konstrukcyjnych, na krycie dachów stropowych oraz izolacji (ocieplenie ścian)

W ROZMIARACH:

200 x 50 x 5 cm
100 x 50 x 5 cm
100 x 50 x 3 cm
100 x 50 x 7 cm

„SUPRA” WYROB PŁYT SUPREMA, R. ŁUKASZEWICZ POZNAN, ulica Rataje nr 44 15084g

»VARIMEX« — Warszawa

ulica Wilcza 50/52

POSIADA DO UPLYNNIENIA

wysokiej jakości (eksportowe)

MŁOTKI PNEUMATYCZNE do nitowania i ścinania, UBIJAKI do masy formierskiej, frezy do gwintowania, modułowe, walcowe i inne, nawiertarki, rozwiertaki nasadzone i kotłarskie, NOŻE TOKARSKIE, PILY TARCZOWE do drewna i PŁATNICE, GWINTOWNIKI MASZYNOWE, WAŁECZKI pomiarowe, TARCZE ŚCIERNE do cięcia metalu o wiązaniu gumowym i bakelitowym, SPRAWDZIANY WKRETAKI, LINIAŁY, PŁYTY do trasowania.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY SZCZEGÓŁOWE SPECYFIKACJE DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, USPOŁECZNIONYCH I PRYWATNYCH. K2187

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO

W TRZCIANCIE LUBUSKIEJ

ulica Grunwaldzka nr 8

ogłasza

I, II i III

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

5 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „FIAT”

3 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „SKODA”

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniach:

I termin — 10 czerwca br.

II termin — 24 czerwca br.

III termin — 7 lipca br.

Cena wywoławcza dla I terminu 22.500,— zł,

II terminu 13.500,— zł, III terminu 5.600,— zł.

Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Samochody można oglądać codziennie od godziny 10—14 w siedzibie przedsiębiorstwa.

II i III przetarg odbędzie się w razie nie dościsła do skutku poprzedniego. K2641

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

TAPICERÓW I DEKORATORÓW W POZNANIU

ulica Feliksa Dzierżyńskiego 35, tel. 43-56

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przerobienie drutu stalowego na sprężyn tapicerskie. Drutu stalowego dostarczy wykonawcy Spółdzielnia.

Termin wykonania wyznaczony na II i III kwartał 1958 r.

Oferty zalokowane składać należy w terminie 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

W ofertach należy podać 1/3 odpadu na 1 tonę przerobionego drutu.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegę się prawo dowolnego wyboru oferenta. K2387

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

WE WRONKACH, ul. Ratuszowa 2

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

1. agregat prądotwórczy prądu zmiennego trójfazowego 15 kW A z silnikiem 4-cylindrowym „Phönomen” na benzynę, cena wywoławcza 16.000 zł;

2. platforma jednokonna w dobrym stanie, cena wywoławcza 11.000 zł;

3. wóz roboczy dwukonny ciężki ogumiony, cena wywoławcza 3.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 1958 r., o godz. 12 przy ulicy Ratuszowej 2.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 27 maja 1958 r. w NBP Szamotuły, konto nr 1223-6-194.

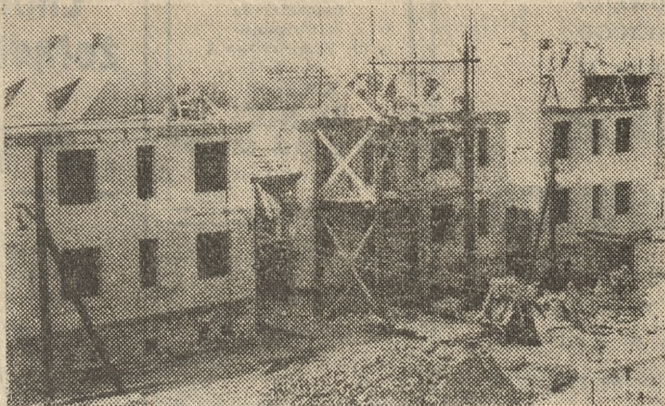
Ogledzin dokonywać można codziennie na placu Przedsiębiorstwa. K2444

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-5

Trzy domy 1000 mieszkańc

Przygotowanie terenu pod budowę trzech bloków mieszkalnych przy Al. Przybyszewskiego rozpoczęła Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w sierpniu ub. r. Dziś prace trwają przy największym bloku o 92 mieszkaniach. Pozostałe dwa posiadają będą po 63 mieszkania.

Nowe osiedle dla około 1.000 osób wyposażone zostanie w pawilon handlowy, klub dla lokatorów, cen-



Przy budowie największego bloku roboty w pełni. Do grudnia ma być oddany do użytku.

Fot. (2): K. Przychodźki

Odczyt lektora KC PZPR

KW i KM PZPR w Poznaniu zapraszają sekretarzy POP, propagandystów oraz działaczy organizacji społecznych (partyjnych i bezpartyjnych) na odczyt lektora KC PZPR na temat: „Aktualne momenty w sytuacji międzynarodowej”, który odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW w gmachu przy ul. Czerwonej Armii 78.



Tak ma wyglądać po ukończeniu robót osiedle przy al. Przybyszewskiego.

tralną kotłownię, pralnię zmechanizowaną i garaże. Koszt budowy osiedla wyniesie 32 mln. zł z tego 15 proc. pokrywają przyszli lokatorzy.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastosowała przy budowie materiał zastępczy — siporex (piano beton) co pozwala na zaoszczędzenie cegły w 40 proc. (an)

Rozmaitości

© Poznań ma już pierwszy sklep produktów PGR-owskich — którego otwarcia dokonano wczoraj przy Starym Rynku nr 80. Sprzedają tam przede wszystkim artykuły Zakładu Ogródniczego PGR w Namowicach.

© Jubileusz 35-lecia pracy zawodowej na stanowisku kasjera obchodził w dniu wczorajszym główny kasjer Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — Bronisław Orczykowski. Z okazji jubileuszu otrzymał on nagrodę pieniężną oraz dyplomy uznania za wzorową i niezaganną pracę.

© Kolejny koncert muzyki mechanicznej, organizowany przez Filharmonię Poznańską i Jazz-Club, odbędzie się jutro o godz. 12 w Sali Kameralnej Filharmonii. W programie: suita perkusyjna, oktet puźnowy, dixieland i Louis Armstrong. Bilety — przed wejściem do sali.

Maj	Imieniny:
24	Zuzanny
sobota	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20, 22 — nierozstrzygnięte”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Skalmierzanki”; MARCINEK — g. 16.30 „Awantura w Pałacu”; Kina

APOLLO — godz. 10, 12 i 14 „Śmiech w raju” (ang., 12 lat); g. 16, 18.15 i 20.30 „Noce Cabir” (franc.-włoski, 16 lat); BALTYK — g. 16, 18 i 20 „O’Cangaceiro” (brazylijski, 18 lat); RIALTO — g. 10-16 „Ostatni będą pierwszymi” (NRF, 18 lat); g. 18 i 20.15 „Folies Bergères” (franc., panoram., 18 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 lat); godz. 20 seans zamknięty; WARTA — g. 10 i 11 „Płeteczka i latawiec” (bajka); g. 12-20 „Jutrzenka” (franc.-włoski, 18 lat); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Dwa zeznania” (węg., 16 lat); MINIATURA — g. 14 i 15 „Przygoda rycerza Szalawia” (bajka); g. 16, 18 i 20 „Zbiegowie” (franc., 12 lat); DOM KULTURY MO — nieczynne; GWIAZDA — g. 10, 11, 12 i 13 „Lis chytruszek” (bajka); g. 14, 16, 18 i 20 „Głos przeznaczenia” (franc., 12 lat); PANCRNIK — g. 17.30 i 20 „Na trasie do Bordaudeaux” (franc., 18 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 14 lat); HUTNIK — g. 17 i 19 „Zbrodnia przy ul. Dantego” (ra-

dzieki, 16 lat); PIAST — g. 17 i 19 „Wielkie manewry” (franc., 16 lat); ZNICH — nieczynne; WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Deszczowy lipiec” (polski, 16 lat); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Parzy — Wystawa Światowa”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — „Z całego świata”; 16.45 — Reportaż; 17 — Koncert rozrywkowy; 17.40 — „Radio-express Tygodnia”; 18 — „Piękne głosy i piękne melodie”; 18.25 — Aud. pedagogiczna; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — „Historia nie z tej ziemi”; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Piosenki francuskie; 20.45 — Muzyka taneczna; 21.30 — „Z najpiękniejszych operetek”; 22 — Recital fortepianowy; 23.22 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

Godz. 7 i od 14-19 co godzinę: kronika tygodnia; szlakiem „Orlich Zastępów”; jacy jesteśmy — z cyklu dyskusyjny; uczymy się śpiewać.

Telewizja

17 — Program dla dzieci „Kajtuś” i film prod. szwedzkiej „Wielka przygoda”; 19 — Polska Kronika Filmowa; 19.10 — Gawęda o starym Poznaniu; 19.25 — „Pogodynka”; 19.30 — „Parada natrętów” — film fab prod. franc., 16 lat.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna (ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowska 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

dów. W razie awarii jednego z agregatów — lodów nie było. Ostatnio obiecano przydział dwóch nowych urządzeń. Gorzej będzie z piwem i napojami gazowanymi. Targowe zapotrzebowanie na piwo będzie większe od możliwości produkcji i butelkowania. Wód gazowanych ma być dosyć jeśli... wystarczy węglik. Przewidując te trudności, w sklepach i kioskach zainstaluje się 50 sztuk saturatorów na wodę z soki.

Natomiast zaopatrzenie sklepów — z dniem Poznańskiego Zarządu Handlu — nie powinno nastręczać kłopotów, nawet przy większej ilości zwiedzających.

Utrzymanie nie wykorzystanych w ciągu roku pomieszczeń handlowych i kiosków na terenie MTP, powodowało duże koszty dla poznańskiego handlu. W związku z tym... przekazano je Zarządowi MTP. Na czas MTP handel otrzyma je tylko w dzierżawę.

Obsługa zwiedzających na terenie wystawy zajmowało się dotychczas kilka dyrekcji handlowych: MHD, MHM, PSS, Bary Mleczne, PZG, PZG Kawiarnie, „Dom Książki”. Każda przygotowywała się oddzielnie do Targów i osobno zaopatrywała w towary. Doświadczenie wykazało konieczność koordynacji ich działalności. Projektuje się więc powołać wielobranżowe, gastronomiczno-spożywcze przedsiębiorstwo handlowe działające przez cały rok na terenie MTP. Byłby to organizator zaopatrzenia i żywienia

Śmierć chłopca na jezdni „Warszawa”... w kiosk

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 12.15 na ulicy Małeckiej (róg Kanalewej). Jadący na rowerze dwunastoletni Władysław Okupniak (zam. Rynek Łazarski 9, m. 4) stracił nagle równowagę i wpadł pod tylny koło ciężarówki „Star 20”, ponaosząc śmierć na miejscu. Samochód nr PW 0662 prowadził Stanisław Galecki z Mro wina, pow. poznański. Na miejscu wypadku zgromadził się tłum przechodniów. Przez ponad dwie godziny nie zabierano ciała chłopca z jezdni. Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi Komenda Miejska Ruchu Drogowego MO.

Niezbyt szczęśliwie zakończyła się wczoraj jazda samochodem „Warszawa” Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu. Kierowcą tej — Jerzy Sieniński, zam. przy ulicy Świerczewskiego 167, oddał ster w ręce nieupoważnionej do prowadzenia pojazdów mechanicznych Irenie Andrzejczak (ul. Św. Wojciecha 7, m. 2), która skierowała samochód wprost... na kiosk „Ruch” nr 18 u zbiegu ulic Szelągowskiej i Naramowickiej. Przebiegający w kierunku Czesław Szkudlarski oraz stojąca za kioskem 9-letnia Małgorzata Budzińska odnieśli cięższe obrażenia ciałne, lekko uszkodzona została również „Warszawa”, a dość poważnemu zniszczeniu uległ kiosk i znajdujący się wewnątrz towar.

W Wiedniu i w Poznaniu

Niedawno przeczytałem wiadomość, że pewnemu mężczyźnie w Wiedniu, którego chichoty zakłócały spokój współmieszkańców nowego bloku mieszkalnego, policja zabroniła się śmiać po godz. 20 wieczorem. Człowiek ów skazany został również na... 50 szylingów grzywny. Wysoki sąd do spraw administracyjnych odrzucił apelację oskarżonego wyjaśniając, że „zachowanie spokoju jest jednym z pierwszych obowiązków obywatela, zwłaszcza w budynkach, które mają cienie ściany”.

A u nas?

W domu przy ul. Żydowskiej 35, nie jakiś tam jeden śmieszka, lecz dziesiątki ludzi, przy akompaniamencie saksofonów, perkusji, klawinetów, fortepianów i sam nie wiem jeszcze czego, zakłócają spokój i spędzają sen z powiek kilkunastu rodzinom.

Czy wiecie, co to za radość, kiedy po iluś tam latach wycekiwań otrzymuje się nowe, własne mieszkanie? Nareszcie cieszyć się człowiekiem swobodą i spokojem.

Aż tu pewnego dnia stwierdzasz, że z tego spokoju i wie-

czernego odpoczynku po prostu „nici”. Stało się to w dniu, kiedy mieszcząca się na parterze domu przy ul. Żydowskiej „Nawojka” otworzyła swe gościnne podwoje. Od tego czasu mieszkańcy tego domu skazani zostali na łaskę i niełaskę „Nawojki”.

Bo „Nawojka” musi być rentowna. Nie zapewni tego oczywiście pusta kieszeń braci studenckiej. Trzeba więc urządzić dancingi w stylu wymaganym przez snobizującą się

Ujęcie mordercy 57-letniej kobiety

8 bm. zawiadomiono Komendę Dzielnicy MO na Jeżycach, że w mieszkaniu nr 33 przy ulicy Żurawiej 10/12 znajdują się zwłoki kobiety. Denatka okazała się 57-letnią Marią Kruszoną, mieszkającą samotnie, ekspedientką MHM. Funkcjonariusze KM MO w Poznaniu mieli trudną do rozwiązania zagadkę. Sprawnie przeprowadzone czynności dochodzeniowe pozwoliły jednak wpaść na trop zbrodniarza. Podejrzany o dokonanie morderstwa przebywał w tym czasie w Młodzieżowym Związku. W chwili gdy miano go ująć — rzucił się do szaleńczej ucieczki, podczas której przeplątał jeziorko (w pobliżu Ryżyna). Po posługu, ujęto mordercę, którym okazał się 23-letni Jan Drzymała zamieszkały w Poznaniu przy ul. Małeckiej 17, ostatnio zatrudniony jako kancelista w HCP.

Przedwczoraj na miejscu zbrodni organa śledcze przeprowadziły wizję lokalną, która zgromadziła tłumy mieszkańców. Część z nich nie bacząc na to, że zbrodniarz znajduje się w rękach sprawiedliwości przejawiała skłonność do dokonania samosądu. (I)

Otwarcie nowego ośrodka Aeroklubu

Dzięki życzliwemu stanowiisku poznańskich władz wojskowych Aeroklub Poznański otrzymał na Ławicy nowe tereny i pomieszczenia lotnicze, które przyczyniają się do usprawnienia szkolenia poszczególnych dyscyplin lotniczych. Na Ławicy czynny będzie oddział dział motorowy i spadochronowy, w Kobylnicy — szybowcowy.

Otwarcie nowego ośrodka na Ławicy a jednocześnie sezonu, odbędzie się w niedzielę o godz. 16. Połączone ono będzie z małym pokazem lotniczym, lotami pasażerskimi, za poznanem się ze sprzętem lotniczym. itp. Dojazd na lotnisko o dstrony ul. Świerczewskiego (lotnisko LOT). (V)

klentelę. A więc musi być przegrywać orkiestra jazzowa, z całą jej hałaśliwością. A jeśli grany „kawalek” w sposób szczególny przypadnie do gustu tańczącym, wpadają oni w dziką ekstazę. Rozlegają się wycia, gwizdy i inne nieartykułowane dźwięki.

Któż by brał pod uwagę taką „drobnostkę”, że iluś tam mieszkańców pechowego domu „wychodzi z nerwu”, że budzą się śpiące dzieci? W poniedziałek 20 bm. odbyła się w „Nawojce” premiera. Przedstawienie trzeba jednak reżyserko przygotować. Lokal otwarty jest do godz. 22. Próby ze wszystkimi akcesoriami wokalnemu-muzycznymi rozpoczynano więc po godzinie 23 i trwały do około 2-giej w nocy.

A premierę trzeba przecież „godnie” uczcić. Więc około północy rozpoczęła się biesiada. I to jaka? O tym, żeby zasnąć nie było mowy. Nie pomogło przykrywanie głowy koldrą i zatykanie uszu. Wobec hałasu, dochodzącego z dołu, Morfeusz był beznadziejny.

Takie i tym podobne okazje, przy których urządził się w „Nawojce” nocne bibiki, zdarrzają się często — gęsto.

I pomyśleć, że gdzieś tam w Wiedniu zabroniono się człowiekowi śmiać po godzinie 20... (feb)

Śmiercionośna rurka

22 bm. na zrosie w pobliżu Ludwikowa (pow. Ostrów) 17-letni Henryk Anielski znalazł metalową rurkę. Podeczek oglądania nastąpiła ekspozycja, w wyniku której Anielski stracił wzrok. Niezależnie przewieziono do kliniki okulistycznej w Poznaniu. (ak)

Znaleziono

17 bm. na terenie Szpitala przy ul. Przybyszewskiego znaleziono kopertę z zawartością pieniędzy na nazwisko dr Kazimierza Grotela. Zgubę odebrać można u p. Jana Banasiaka, Al. Marcinkowskiego 16 m. 12, od godz. 17-20.

Pani T. T. przy ul. Lampego znalazła portmonetkę z pieniędzmi (odebrać można w Redakcji, ulica Grunwaldzka 19, pokój 62).

★

20 bm. o godz. 19 w tramwaju nr 3 jadącym z Dębca na Pogodno znaleziono dwa wieczne pióra. Można je odebrać w sklepie MHD nr 124 przy ul. Polnej 72.

Sport

Mistrzowie małej rakiety z NRF w Poznaniu

Dzisiaj gościć będą w Poznaniu znakomici tenisisci stołowi mistrza NRF — Wanne-Eifel. W barwach tej drużyny zobaczymy doskonałego zawodnika o klasie europejskiej — Vossebeina. Przeciwnikiem zespołu niemieckiego będzie reprezentacja Poznania, skład której nie został jeszcze ustalony.

Początek zawodów o godzinie 17 w sali przy ulicy Staroleckiej 2/8. (X)

Na regaty

Amatorzy wycieczki na regaty do Kruszwicy mają jeszcze możliwość zgłoszenia swego udziału w tej atrakcyjnej imprezie. PTT-K dysponuje ostatnimi miejscami w luksusowym „Leylandzie”, który powiezie uczestników wycieczki. Wyjazd 25 bm. o godzinie 10 ze Starego Rynku 89/90, powrót o godzinie 21. Zgłoszenia w PTT-K, telefon 518-39.

Dobra postawa wielkopolskich wioślarzy w Kruszwicy

Centralne wioślarskie regaty eliminacyjne w Kruszwicy, celem wyłonienia kadry, zgromadziły na Gópie kilkadziesiąt zawodników z Teodorem Kocerka, Rosolowiczem i Orcholskim.

W czwórkach wagi lekkiej w finale obok osad Gópla-Kruszwica, AZS-Gdańsk, Bydgoskiego TW. Za wiozły weszła również czwórka KW 01 — Poznań.

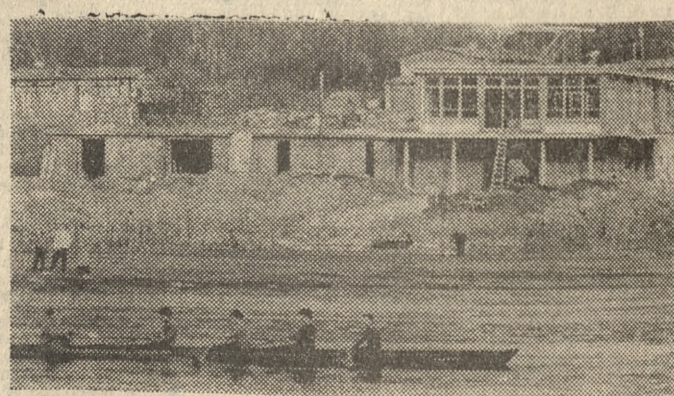
W ósemkach Kaliskie Towarzystwo Wioślarzy uległo w przedbiegu Zawisz, ma jednak szanse po repasażach stanąć do finału.

Dużą niespodzianką sprawił Polmian z poznańskiego Trytona. Zakwalifikował się do finału między innymi z Teodorem Kocerka, Rosolowiczem i Orcholskim.

W ósemkach Kaliskie Towarzystwo Wioślarzy uległo w przedbiegu Zawisz, ma jednak szanse po repasażach stanąć do finału.

(tc)

Wiecha na szalasy Posnanii



Fot. K. Przychodźki

Na prawym brzegu Warty stał już szalasy dla wioślarzy KS Posnania. Będzie to piąta przy stań wioślarska w Poznaniu.

W tych dniach przy budowie tego obiektu panował wyjątkowo wielki ruch. Murarze, betoniarze i cieśle w pośpiechu kończyli swoje zajęcia, bo to dzień zawsze uroczysty dla załogi, gdy na szczycie budynku wywieszona zostaje wiecha. Znak, że główne prace zostały już wykonane.

Załoga wraz z kierownictwem — jak zwyczaj każe — zebrała się przy wspólnym stole na lampce

wina. Mówiono o trudnościach przy budowie a przede wszystkim o tym, by cały budynek wykończyć — przed sierpniowymi regatami o mistrzostwo Europy. Nowy przybytek wioślarski podobnie jak i pozostałe gościć będą w okresie mistrzostw ekipy wielu państw również zamorskich.

— Jakim nakładem budulec przystań — zapytaliśmy kier. budowy p. Czerwńskiego z Posnani.

— Zaplanowano 2.800 000 zł. Niestety dotacje w wysokości 800 tys. zł czasowo zostały wstrzymane. W takiej sytuacji nie będziemy mogli oddać obiektu w takim stanie, w jakim to przewidywaliśmy. W każdym razie w lipcu „zamieszkają” tutaj motorowodniacy, wioślarze i kajakowcy, w odpowiednio urządzonych szalaszach.

— Warunki budowy były tu wyjątkowo trudne, jakich nie miałem w mojej długiej zawodowej karierze — powiedział inż. Kaplański. Na całym terenie gлина, w do datku woda podskórna, a przynajmniej prace opóźnia przysługą zima.

Przystan Posnania, jak już nie trudno ocenić będzie jedną z najlepiej prezentujących się w naszym mieście. Wzory jej oparte zostały na wielu przykładach zagranicznych ośrodków wodnych.

Obecnie Posnania „dobija się” o przyznanie zablokowanych na razie sum. Należy jej dopomóc.

T. PACZKOWSKI